

POSTAĆ MATKI BOŻEJ W FOLKLORZE SŁOWNYM POLSKIEGO PODKARPACIA

Legendsy i opowieści o Matce Bożej w folklorze słownym polskiego Podkarpacia, podobnie jak na obszarze całej Polski, to odrębna, bardzo różnorodna grupa materiałów. Wyróżnia ją postać głównego bohatera przedstawianego jako osoba najbliższa Boskości, posiadająca jej wszelkie cechy, a równocześnie bardzo ludzka, zwyczajna. Nie wykluczone, że na taki sposób przedstawiania Maryi w kulturze ludowej miało wpływ kształtujące się przez wieki chrześcijaństwa dążenie do stworzenia łącznika między tym co boskie i ludzkie, między niebem a ziemią, wspaniałością zaświatów i trudem ziemskiego bytu. Dzięki owemu pośrednictwu wiele spraw ziemskich zostaje rozstrzygniętych przez potężną moc z zewnątrz, spoza ludzkiego kręgu, wiele prawd przekazanych wiernym w sposób bardziej przystępny, zrozumiały. Być może właśnie dlatego maryjne motywy występują w folklorze słownym tak często; istniało zapotrzebowanie jednostki i grupy na taki rodzaj kontaktów: bezpośrednich, prostych, pozbawionych grozy obcowania z *sacrum*. Wydaje się, że osoba Matki Bożej tę funkcję właśnie doskonale spełniała. Owa obecność Maryi w kulturze ludowej, miejsce jakie w niej zajęła, wreszcie przyczyny i konsekwencje takiego stanu rzeczy, to odrębny, interesujący temat zarówno dla folklorysty, jak i dla etnografa czy socjologa. Poniższe opracowanie ogranicza się do próby uporządkowania tego bogatego i zróżnicowanego materiału którym są wątki związane z postacią Matki Bożej występujące w folklorze słownym na polskim Podkarpaciu. Klasyfikacji można dokonywać tu, jak zawsze w takich przypadkach, według różnych kryteriów, w zależności od tego, jaki jest cel tych podziałów. W tym wypadku ważna jest osoba bohatera, sposób w jaki się go przedstawia w tekstach folklorystycznych, a także źródła tych ostatnich i ich paralele w kulturze ludowej.

Tak więc wszystkie legendsy i opowieści o Matce Bożej można tu podzielić na dwa podstawowe zespoły:

I. Teksty, w których Matka Boża występuje jako konkretna, fizyczna osoba.

II. Teksty mówiące o Jej cudownych wizerunkach.

Prezentowany tutaj tekst poświęcony jest wątkom należącym do zespołu I. Dzielią się one z kolei na dwie grupy:

A. Teksty opowiadające o okresie ziemskiego życia Maryi.

B. Teksty opowiadające o Jej wizytach i kontaktach z ludźmi na ziemi, które podejmuje już jako mieszkanka nieba.

Podstawą poniższego opracowania stały się badania terenowe prowadzone przez autorkę w latach 1981–1990 na obszarze polskiego Podkarpacia, uzupełnione o literaturę przedmiotu. Piśmiennictwo dotyczące obecności Matki Bożej w kulturze polskiej w ogóle jest bardzo bogate. Składają się na nie między innymi teksty kazań, pieśni, nabożeństw, opisy miejsc kultu i łaskami słynących wizerunków. Najstarsze tego typu materiały sięgają początków polskiego piśmiennictwa¹. Cenną pomocą przy studiowaniu tak obszernej literatury jest bez wątpienia bibliografia prac o tematyce maryjnej wydana w 1905 r.² Brakujące teksty folklorystyczne o Matce Bożej rozproszone są głównie po materiałach etnograficznych zarówno publikowanych, jak i archiwalnych, niepublikowanych. Najwięcej tego typu pozycji ukazało się w takich periodykach jak: „Wisła”, „Lud”, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej”, a w okresie po II wojnie światowej w „Polskiej Sztuce Ludowej” i „Literaturze Ludowej”. Specjalne miejsce wśród literatury przedmiotu zajmują *Dzieła wszystkie* Oskara Kolberga, czołowego polskiego ludoznawcy, w których między innymi znajdują się teksty baśni, podań i pieśni z obszaru całej dawnej Rzeczypospolitej. Szereg tekstów znaleźć można też w zbiorach pieśni ludowych, baśni i podań wydawanych bądź jako materiały etnograficzne, bądź w formie zbeletryzowanej. W całym omawianym tu piśmiennictwie jest bardzo niewiele pozycji poświęconych wyłącznie legendom i podaniom o Matce Bożej. Do nielicznych należą zbiory: M. Gawalewicz, wydany u schyłku ubiegłego wieku³, i K. Kalinowskiego⁴, oba prezentujące raczej echa literatury apokryficznej niż

¹ J. Wojtkowski, *Początki kultu Matki Bożej w Polsce w świetle najstarszych rękopisów*, Olsztyn 1964; nadbitka z: „Studia Warmińskie” t. 1 s. 215–256.

² *Księga pamiątkowa mariańska ku czci 50-lecia ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP*, t. 2, Lwów–Warszawa 1905.

³ M. Gawalewicz, *Legends ludowe o Matce Boskiej*, Kraków 1894.

⁴ K. Kalinowski, *Legends; Część I. Matka Niebieskiego Pana*, Warszawa 1902.

ludowej. W ostatnich latach natomiast ukazało się kilka interesujących artykułów na temat obecności Matki Bożej w tekstach folklorystycznych. Szczególnie ciekawe pozycje to: J. Grąbczewskiego, *Postać Matki Boskiej w ludowych przekazach językowych*⁵, oraz E. Rosy, *Typy Madonny w literaturze ludowej*⁶.

Wspomnieć tu jeszcze należy o specyficznym rodzaju publikacji, a mianowicie o tzw. druczkach odpustowych, wydawanych masowo u schyłku XIX i na początku XX stulecia. Szereg z nich zawiera bardzo ciekawe teksty, będące bądź przedrukiem dawniejszych źródeł, głównie ze śpiewników kościelnych, bądź też przeróbką podanego wątku.

A. Materiały należące do grupy A zespołu I (teksty opowiadające o okresie ziemskiego życia Maryi)

A-1 Zaślubiny Matki Bożej

Matka Boża wychowuje się 1) w Jerozolimie przy kościele, 2) w klasztorze (sic!), 3) u rodziców. Jest bardzo pobożna, bo 1) pilnują Jej aniołowie, 2) ma świętych rodziców. Jak wszystkie dziewczęta ma wyjść za mąż. W niektórych wersjach legendy opiekunowie bądź też rodzice odmawiają kolejnym swatom. Wreszcie 1) opiekunowie, 2) kapłani (często tekst nie podaje konkretnie kto – „Ogłosili w Jerozolimie”) wzywają wszystkich kawalerów i wdowców do świątyni. Tutaj ma nastąpić wybór męża dla Maryi. Najczęściej teksty nie podają kto ma tego dokonać; używana jest, podobnie jak w wypadku zwoływania kandydatów do ręki Maryi, forma bezosobowa. Mężem Jej ma zostać ten, kto 1) zostanie wskazany przez specjalny znak z nieba, 2) komu zakwitnie trzymana w ręku sucha gałąź. Wybrańcem zostaje św. Józef, starzec. W jego ręku 1) pojawia się niezwyklej piękności lilia uznana za znak z nieba, 2) zakwita sucha gałąź.

A-2 Cudowny siew

Matka Boża z Dzieciątkiem i św. Józefem uciekają do Egiptu przed prześladowaniem Heroda. Ścigają ich jego żołnierze. Są już niedaleko uciekinierów, którzy właśnie przechodzą obok pola, na nim pracuje siewca. Sieje on 1) owies, 2) pszenicę. Matka Boża 1) prosi go, aby powiedział ścigającym, kiedy tędy szli, 2) sama przez chwilę sieje zboże, 3) mija siewcę bez słowa. Po chwili obok siewcy przechodzi

⁵ J. Grąbczewski, *Postać Matki Boskiej w ludowych przekazach językowych*, „Polska Sztuka Ludowa” R. 38: 1984 nr 3 s. 162–166.

⁶ E. Ross, *Typy Madonny w literaturze ludowej*, „Literatura Ludowa” 1986 maj–czerwiec s. 19–54.

pogoń. Ścigający pytają, czy nie widział opisanych przez nich zbiegów. Siewca zgodnie z prawdą odpowiada, że szli tędy, gdy siał zboże. W tym momencie ze zdumieniem zauważa, że na polu rośnie dojrzały łan. Żołnierze Heroda zwracają przekonani o bezcelowym pościgu podjętym po tak długim czasie, jaki potrzebny jest dla wyrośnięcia zboża. W niektórych wersjach w zakończeniu podkreśla się, że Matka Boża sprawiła ten cud nie tylko po to, aby uchronić Św. Rodzinę przed pościgiem, ale także dlatego, aby siewca nie zgrzeszył kłamstwem.

A-3 Cudowna ucieczka

Matka Boża z Dzieciątkiem i św. Józefem uciekają do Egiptu przed prześladowaniem Heroda. Po pewnym czasie ścigający już ich dopędzają. Wtedy Matka Boża trzykrotnie rzuca za siebie różne przedmioty, które zamieniają się w przeszkody wstrzymujące pogoń tak, aż wreszcie uciekinierzy bezpiecznie przekraczają granice Egiptu. Są to najczęściej: pasek od sukni – zamienia się w rzekę, chustka na ramiona, szal, lub rańtuch – zamienia się w 1) mgłę, 2) jezioro, grzebień – zamienia się w trudny do przebycia grzbiet górski, gęsty las, korale – zamieniają się w niedostępne góry.

A-4 Zła osika i miłosierna leszczyna

Matka Boża z Dzieciątkiem i św. Józefem uciekają do Egiptu przed prześladowaniem Heroda. Podróżni szukają schronienia 1) przed padającym deszczem, 2) przed ścigającymi. Chcą schować się pod drzewem osiki, ale ta wypędza ich, bojąc się gniewu Heroda. Schronienie znajdują pod krzakiem leszczyny. Za sprawą Matki Bożej osika, która odmówiła schronienia Św. Rodzinie, trzęsie się przerażona, zaś leszczyna w nagrodę jest bezpieczna od piorunów, które nigdy w nią nie uderzają.

A-5 Pająk dobroczyńca

Matka Boża z Dzieciątkiem i św. Józefem uciekają do Egiptu przed prześladowaniem Heroda. Gdy pościg jest blisko, ukrywają się w jaskini. Wtedy pająk zasnuwa otwór pajęczyną. Ścigający natrafiają na jaskinię, ale zauważają pajęczynę, która świadczy o tym, że nikt tu dawno nie wchodził. Odjeżdżają. W nagrodę pająk jest pod szczególną opieką Matki Bożej i nie wolno go zabijać.

A-6 Powstanie nacieków w jaskiniach

Matka Boża podczas ucieczki do Egiptu karmi piersią małego Jezusa w jaskini, gdzie schroniła się przed deszczem. Kilka kropel pokarmu pada na skalną ścianę. Zamieniają się one w białe nacieki. Od tej pory mają go wszystkie jaskinie. Nacieki te są niezawodnym lekarstwem na zapalenie piersi i powodują obfitość pokarmu.

A-7 Korzenie paproci

Matka Boża z Dzieciątkiem i św. Józefem uciekają do Egiptu przed prześladowaniem Heroda. Są głodni. Paproć uczyni wędrowcom swoich korzeni, aby mogli zaspokoić głód. W nagrodę za to, paproć ma od tej pory słodkie korzonki.

A-8 Cud w domu zbójcy

Matka Boża z małym Jezusem i św. Józefem 1) ucieka do Egiptu przed prześladowaniem Heroda, 2) wędruje w poszukiwaniu pracy. Zmęczeni, po całodziennym wędrowcu, zabłądzili w lesie. Tutaj 1) trafiają do samotnej chaty, 2) spotykają mężczyznę, który ich do niej zaprasza. W chacie Matka Boża kąpie Jezusa, a następnie w tej samej wodzie gospodyni, która jest żoną zbójcy, kąpie swojego syna, pokrytego wrzodami. W kąpieli dziecko zbójcy zostaje uzdrowione. W niektórych wersjach mały Jezus obiecuje swojemu rówieśnikowi, że jeszcze raz w życiu się spotkają. Ma to miejsce na Golgocie. Syn zbójcy – to łotr wiszący po prawicy, który poznaje Jezusa, żałuje za grzechy i zostaje zbawiony.

A-9 Sobotnie słońce

Matka Boża pierze 1) pieluszki, 2) jedyną koszulkę małego Jezusa. Zaczyna padać deszcz. Pranie nie może wyschnąć. Wtedy modlitwa Maryi sprawia, że Bóg zsyła słońce na czas suszenia prania. Od tej pory w sobotę choć przez kilka godzin świeci słońce.

A-10 Powstanie plamek na liściu ostu

Matka Boża karmi piersią małego Jezusa. Kilka kropel pokarmu spada na liść ostu. Od tej pory ma on w tym miejscu białe plamki. Wywar z jego liści używany jest jako lekarstwo w gorączce położowej.

A-11 Kwiaty z krwi Matki Bożej

Matka Boża skaleczyła się w stopę 1) w czasie ucieczki do Egiptu, 2) idąc z Jezusem na rękę na służbę, 3) idąc za Synem na Golgotę. Tam gdzie padły krople krwi, wyrósł różowy skalny goździk (w Bieszczadach i na Pogórzu jest to tzw. kamienny goździk). Do Polski przynieśli go pobożni ludzie z Ziemi Świętej.

A-12 Przeklęte kamienie

Matka Boża idąc boso skaleczyła sobie nogę o wystający kamień. Wtedy przeklęła go mówiąc: żebyś skamieniał. Od tej pory kamienie, które rosły i żyły, przestały rosnąć i otrzymały swoje obecne cechy.

A-13 Ukarane węże

Dawniej węże miały nogi. Pewnego razu Matka Boża, pracując w polu, stanęła na węży i bardzo się przestraszyła. Za to skazała go na pełzanie. Stracił więc nogi.

A-14 Jadowity pajak

Niektóre pajaki są jadowite. Wywodzą się one od pajaka, który 1) rozdarł Matce Bożej jedyną sukienkę, jaką miała, 2) chciał ją prześcignąć w przedzeniu, głośno się chwalił swoją umiejętnością i wysmiewał z Maryi. Jadowitość jest karą, jaka go za to spotkała.

A-15 Pantofelki Matki Bożej

Matka Boża ma tylko jedne buciki, bo 1) jest bardzo uboga, 2) jest w drodze do Egiptu. Buciki te drą się i Maryja musi chodzić boso, raniąc sobie stopy. Lituje się nad nią roślina – (tojad mocny) i ofiarowuje Jej swoje kwiaty o kształcie pantofelków. Są one brzydkie i szare. W nagrodę Matka Boża sprawi, że od tej pory mają piękny niebieski kolor.

A-16 Pożegnanie w Betanii

W Betanii 1) Matka Boża mieszka, 2) przebywa tam Jezus z apostołami. Stąd Jezus udaje się do Jerozolimy, gdzie zostaje umęczony. Tutaj też Matka Boża żegna się z Synem. W czasie pożegnania błogosławi Jezusa idącego na mękę.

A-17 Dlaczego ciało żaby się nie rozkłada

Matka Boża wraca z Golgoty i bardzo płacze. Jedyną istotą, która Jej współczuje jest żaba. Rozumie ona ból Matki, bo jej dzieci zabił zły człowiek. W nagrodę za okazanie współczucia ciało martwej żaby wysycha, a nie rozkłada się.

A-18 Plamy na płatkach storczyka

Storczyk ma na płatkach jaśniejsze plamki. Są to łzy Matki Bożej, które padły na roślinkę, gdy Maryja wracała z Golgoty po śmierci Syna. Storczyk ten kwitnie zawsze w maju, miesiącu poświęconym Matce Bożej.

A-19 Wniebowzięcie

Matka Boża mieszka w swoim domku w Nazarecie. Tutaj tęskni za Synem i prosi Go, aby zabrał Ją do siebie. O dacie śmierci 1) zawiadamia Ją anioł, 2) sen. Matka Boża prosi o przybycie apostołów. Przychodzą oni do Jej domku i tutaj w ich obecności Maryja umiera. Apostołowie kładą ciało do trumny. Na następny dzień zamiast ciała znajdują w trumnie 1) pełno kwiatów, 2) lilie niezwyklej piękności. Robią pogrzeb trumnie z kwiatami.

Zaślubiny Maryi

Zaślubiny Maryi są pierwszym faktem z Jej życia zanotowanym przez Ewangelie, a informacje o tym zdarzeniu ograniczają się jedynie do wzmianek (Mat 1, 16; Łuk 2, 5). Temat rozwijają dopiero

apokryfy. Większość z nich tak relacjonuje zaślubiny Maryi. Otóż, dziewczeczka imieniem Maryja wychowuje się w świątyni jerozolimskiej wraz z grupą rówieśniczek. Gdy liczy 12 lat (wiek osiągnięcia dojrzałości), kapłani postanawiają wydać Ją za mąż, aby nie skałała swą obecnością świątyni, przestaje bowiem być dzieckiem. Wybór męża i zaślubiny niezwykle wychowanki muszą być również szczególne. Kapłani zwołują wszystkich młodzieńców i wdowców do domu bożego, oczekując znaku z nieba, który pozwoli wybrać dla Maryi małżonka. Niekiedy uprzednio losują, z którego pokolenia ma pochodzić narzeczony. Mężczyźni ci przynoszą ze sobą lub otrzymują z rąk kapłanów: różgi, suche gałęzie, laski. Przedmioty te zostają następnie położone na ołtarzu, a gałązka wybrańca, zgodnie z przepowiednią zesłaną wcześniej kapłanom, ma zakwitnąć. Niekiedy też pojawia się nad kwitnącą już różdżką Duch Święty w postaci gołębic. W niektórych tekstach Józef – wdowiec i sędziwy starzec – nie poddaje się próbie, uważając, że jego wiek nie jest odpowiedni do pojmowania za żonę młodej dziewczeczki. Dopiero wezwany przez kapłanów wykonuje ich polecenie. Jego różga (gałąź czy laska) natychmiast okrywa się kwiatami. Przybywa też Duch Święty w postaci gołębic. W *Protoewangelii Jakuba* ⁷ np. „... gołąbka wyleciała z różdżki i usiadła na głowie Józefa”, w *Ewangelii Pseudo-Mateusza* „... wyleciała gołębica bielsza od śniegu i bardzo piękna. Długo krążyła pod sklepieniem świątyni, a potem uleciała do nieba” ⁸. Nieco odmienną wersję wyboru Józefa na męża Maryi prezentuje *Ewangelia Dzieciństwa Ormiańska* ⁹. Tutaj, zwołani do świątyni nieżonaci mężczyźni, otrzymują od arcykapłana Zachariasza tabliczki, na których pojawia się imię jednej z dwunastu dziewic wychowywanych w świątyni. Na tabliczce Józefa widnieje imię Maryi, a z tabliczki wylatuje gołębica. Jeszcze inaczej o wstąpieniu Maryi w związek małżeński z Józefem wspomina apokryficzna *Legenda o Józefie cieśli* ¹⁰. Na męża Maryi wybiera go los rzuty w świątyni jerozolimskiej.

Wątek cudownego znaku z nieba wskazującego kandydata na męża Maryi pojawia się również bardzo wcześnie w kazaniach. Np. w tekście św. Germana *Homilia na ofiarowanie Najśw. Maryi Panny* ¹¹

⁷ Apokryfy Nowego Testamentu, t. 1 Ewangelie apokryficzne. Prace zbior. pod red. M. Starowieyskiego, Lublin 1986 s. 190–191.

⁸ Apokryfy Nowego Testamentu, s. 218.

⁹ Apokryfy Nowego Testamentu, s. 248.

¹⁰ Apokryfy Nowego Testamentu.

¹¹ Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy. Teksty o Matce Bożej. Przełożył i poprzedził wstępem W. Kania, Niepokalanów 1981 s. 168.

jest mowa o tym, że Maryja po dojściu do pełnoletności, w drodze losowania „... przypadła z Bożej ekonomii sprawiedliwemu Józefowi”, podobnie jak w apokryficznej *Legendzie o Józefie cieśli*.

Opowieści o cudownym dzieciństwie Maryi i Jej zaślubinach nie obce są również apokryfom polskim. W najciekawszym zabytku tego typu, mianowicie w *Rozmyślaniu przemyskim* epilog ma formę klasyczną. Gdy kapłan wziął do ręki różgę przyniesioną przez Józefa „... ona ista sucha laska puściła odrośl i kwitła”, a nad nią pojawił się Duch Święty¹². Podobnie wydarzenie to relacjonuje Baltazar Opeć w swoim *Żywocie Pana Jezusa Chrystusa*. Poświęca zaślubinom Maryi aż dwa rozdziały części pierwszej: Rozdział III *Jako kapłani Boga prosili, iżby im objawił, coby z tą panną działać mieli* i rozdział IV *O chwale Józefowej oblubieńcu Panny Maryi*¹³.

Wątek wyboru Józefa na męża Maryi i ich zaślubin jest też obecny w pieśniach, zwłaszcza do św. Józefa. Jedną z najstarszych zaczynającą się od słów: „*Witej Józefie! z Królów Osobo, Ze krwi Dawida Pierwsza ozdobo...*” wspomina w kolejnej strofice o tym, że:

Duch Święty zjawił różdżkę zieloną,
w najczystszy rękę cudem krzewioną¹⁴.

Motywy ten rozwijają chętnie odpustowe i pielgrzymkowe pieśni dziewiętnastowieczne. Typowym przykładem może tu być *Pieśń o św. Józefie życiu i ślubie z Najśw. Panną Maryą* zaczynająca się od słów: „*Śłuchajcie Chrzęścianie z pilnością...*”¹⁵. Tutaj Józef zmuszony przez kapłana

„... z gorliwością z sprośną chytrnością
wziął był suchy prątek,
aby żaden kwiatek nie mógł wykwiąć”.

Nic mu to jednak nie pomogło, gdyż „*z jego prątku palma wykwiła*”. W innej pieśni odpustowej Maryja zakłada welon, na niego mirtowy wieniec, a Józef trzyma w ręku laskę, która

¹² A. Brückner, *Rozmyślanie o żywocie Pana Jezusa z rękopisu grecko-katolickiego kapituły przemyskiej* wydał..., w: „Biblioteka Pisarzy Polskich” t. 54; Kraków 1907 s. 38.

¹³ *Żywot Pana Jezusa Chrystusa Stworzyciela i Zbawiciela Rodzaju Ludzkiego wedle Ewangelistów Świętych z Rozmyślaniami Nabożnem Doktorów Pisma Świętego Krótko Zebrany przez Mistrza Akademii Krakowskiej X. Baltazara Opecia wedle edycji Jana Hallera z roku 1522*. Po raz 37 w polskim języku wydany, Gniezno, nakładem Straży Św. Wojciecha w Komisie Księgarni Katolickiej w Poznaniu, 1884 s. 9.

¹⁴ J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, Kraków 1931 s. 247.

¹⁵ *Pieśń o św. Józefie życiu i ślubie z Najświętszą Panną Maryją „Śłuchajcie chrześcijanie z pilnością...”*, Wadowice 1884, druk F. Foltyna.

„... całą kwieciami obsypana
zielonym liściem ubrana,
jako balsam woniejąca
oblubieńca wskazująca”¹⁶.

Cudowne zakwitnięcie kija, suchej gałęzi itp. pojawia się też w tekstach apokryficznych jako epizody z życia i działalności Jezusa na ziemi, a także w życiorysach różnych świętych, np. św. Grzegorza z Tours, św. Gerwazego z Tilbury, św. Bonifacego, św. Krzysztofa¹⁷. Wśród polskich świętych cud ten związany jest z postacią św. Wojciecha. Według legendy, wbił on swój kij podróżny w miejscu, na którym obecnie stoi kościół w Bieczu. Z kija wyrosła lipa, zwana jeszcze w XIX stuleciu świętą¹⁸.

W średniowieczu wątek zakwitającej gałęzi obecny jest również w szeregu legend świeckich. Tak więc ten niezwykle fakt jest udziałem Karola Wielkiego, którego lanca czy kopia wypuszcza zielone pędy. W czeskim podaniu o legendarnej władczyni Libuszy zakwita i owocuje laska jej poselstwa udającego się do Przemysławia.

Zakwitająca gałąź występuje także w baśniach na obszarze całej Europy. Najbardziej znany motyw to maczuga zbója Madeja wetknięta w ziemię przez tego zbrojnicę, jako znak pokuty, i podlewana wodą noszoną w ustach. Po dopełnieniu pokuty zakwita ona lub zamienia się w jabłoń¹⁹.

Ciekawy wariant tego motywu to zakwitanie martwego drewna jako dowód czyjejś niewinności. Np. w opowieściach o zbójckim harasaniu Ondraszku z Beskidu Śląskiego gałązkami i kwieciami okrywa się ul czy też kładka na rzece, zrobiona z pnia lipy lub topoli, na której powieszono poćwiartowane zwłoki zbójnika. Zginął on niewinnie, gdyż był dobroczyńcą i obrońcą ubogich²⁰. W spiskiej legendzie o innym zbójnickim hetmanie, Janosiku, gałęzie wypuszcza szubienica, na której zawisł na haku za żebro, gdyż „*powiesili panowie dobrego chłopca, nie zbója*”²¹.

Rodowód wątku zakwitającej gałęzi sięga starożytności. W mitach greckich zakwita np. maczuga Heraklesa, którą ten zostawił przy posągu Hermesa Polygiosa wtedy, gdy pomagał Atlasowi dźwigać skle-

¹⁶ Inf. kobieta, lat 73, Jabłonka na Orawie, bad. ter. 1982.

¹⁷ J. L. Grimm, *Deutsche Sagen*, Berlin 1891 s. 143.

¹⁸ Inf. mężczyzna, lat 51, Biecz, bad. ter. 1979.

¹⁹ J. Krzyżanowski, *Paralele*, Warszawa 1961 s. 400–406.

²⁰ G. Morcinek, *O beskidzkim zbójniku Ondraszku*, „Kalendarz Beskidzki”, Bielsko-Biała 1963 s. 84.

²¹ Inf. mężczyzna, lat 84, Czarna Góra na Spiszu, bad. ter. 1975.

pieńie niebieskie. W mitologii rzymskiej w drzewo dereniowe zamienia się lanca Romulusa rzucona przez niego z Awentynu na Palatyn²². Sam fakt zakwitnięcia martwego drewna funkcjonuje jako znak z nieba, informacja skierowana do ziemian od sił nadprzyrodzonych, że dzieją się rzeczy niezwykle, a człowiek mający z tym drewnem kontakt jest wybrańcem niebios. Jest to także dowód wszechmocy sił nadziemskich.

Ucieczka Św. Rodziny do Egiptu

Najwięcej tekstów legend o Matce Bożej wiąże się z ucieczką Św. Rodziny do Egiptu przed prześladowaniem Heroda. W Ewangelii epizod ten relacjonuje tylko św. Mateusz (Mat 2, 13 z 15).

Szeroko o ucieczce do Egiptu rozwodzą się apokryfy. Opisują one nie tylko samą drogę przebytą przez Św. Rodzinę ale także okres pobytu w Egipcie, który trwał kilka lat – najczęściej trzy lub siedem – a obfitował, podobnie jak sama podróż, w niezwykle wydarzeń i cuda czynione przez małego Jezusa. Między innymi obszernie opowiada o tym *Ewangelia Pseudo-Mateusza*. Św. Rodzina wyrusza tu w drogę (zgodnie z tekstem ewangelicznym) na polecenie anioła. Towarzyszą im dzieci: trzej chłopcy i dziewczynka. Droga obfituje w niebezpieczeństwa, które Dzieciątko bez trudu pokonuje. Tak więc przepędza smoki z grotu, gdzie podróżni chcieli się schronić na noc, dzikie bestie: lwy i lamparty oddają mu hołd i służą. Na rozkaz Jezusa schyla się palma z owocami, na które Jego Matka ma ochotę; wytryska na pustyni źródło, ratując wędrowców od pragnienia, a droga wiodąca nadmorską pustynią skraca się w cudowny sposób. Już w Egipcie, gdy Maryja z Jezusem wchodzi do pierwszej napotkanej świątyni, znajdujące się tam posągi bóstw padają w gruzu²³. Bardzo obszernie o drodze św. Rodziny do Egiptu opowiada inna apokryficzna historia, *Ewangelia Dzieciństwa Arabska*²⁴. Przez cały czas Jezus działa liczne cuda: uzdrawia opętanych, trędowatych, wizerunki pogańskich bóstw rozsypują się w proch itp. Pełna cudownych wydarzeń, związanych z pobytom Św. Rodziny w Egipcie, jest też *Ewangelia Dzieciństwa Tomasza*²⁵. Podobnie, szereg innych apokryfów tylko wspomina o samym fakcie ucieczki, zaś obszernie opisuje pobyt

²² R. Andree, *Etnographische Parallelen und Verleiche*, Stuttgart 1978 s. 5.

²³ *Apokryfy Nowego Testamentu*, s. 225–228.

²⁴ *Apokryfy Nowego Testamentu*, s. 282–287.

²⁵ *Apokryfy Nowego Testamentu*, s. 267–268.

Św. Rodziny w Egipcie i zdziałane tam przez Jezusa cuda. Tak jest między innymi w *Ewangelii Dzieciństwa Ormiańskiej*²⁶.

Ucieczka do Egiptu, podobnie jak inne wątki, trafiła z patrystycznych tekstów początków chrześcijaństwa do apokryfów polskich. Przykładem może tu być *Rozmyślanie przemyskie*. Tekst opowiada między innymi o tym, że uciekająca do Egiptu Św. Rodzina miała do posługi trzech parobków i dziewczkę (echo *Ewangelii Pseudo-Mateusza*, gdzie towarzyszą Jezusowi dzieci – trzech chłopców i dziewczynka), oraz dwa osły: na jednym jechała Maryja z Dzieciątkiem, na drugim cały dobytek. Osobny rozdział stanowią opowieści *O cudziech, które się działy przez Jezu Krysta po drodze kiedy uciekł do Egiptu*. Pobyt w Egipcie trwał według *Rozmyślań*, aż 7 lat²⁷. Także Baltazar Opeć umieszcza w swoim *Żywocie Pana Jezu Chrysta* rozdział XXI *O uciekaniu Panny Maryi z Dzieciątkiem do Egiptu i zamordowaniu Młodzianków*. Również w jednej z czterech pieśni dołączonych do tekstu Opecia mowa o tym, że

Do Egiptu uciekał,
do siedmiu lat tam mieszkał.
Boć Herod zabić go chciał
i dziełek pobić kazał²⁸.

Motyw ucieczki do Egiptu początkowo obecny jest w pieśniach jako jedna z siedmiu boleści Maryi. Tak jest np. w *Pieśni o radościach i boleściach Matki Bożej* (wiek XV)²⁹, w hymnie *O boleściach Bożej Matki* (wiek XVI)³⁰, czy też w tekście pt. *Druga pieśń o narodzeniu Pana Jezusowim y Pannie mariey matuchnie iego*, znajdującym się w tzw. *Rękopisie puławskim*³¹. Nie ma tu jeszcze apokryficznej fabuły. Pojawia się ona dopiero w całej pełni w dziewiętnastowiecznych pieśniach odpustowych. Przykładem może być *Pieśń o 7 boleściach Najśw. Panny Maryi*³² i jeszcze bogatszy w apokryficzne

²⁶ *Apokryfy Nowego Testamentu*, s. 343–349.

²⁷ A. Brückner, *Rozmyślanie o żywocie*, s. 128.

²⁸ J. Przyborowski, *Baltazara Opecia Żywot Pana Jezusa w pięciu wydaniach wieku XVI-go. Bibliograficznie opisać...; nadbitka z: „Przegląd Bibliograficzno-Archeologiczny”*, Warszawa 1882 s. 19.

²⁹ T. Jodełka, *Polska poezja maryjna. Antologia*, Niepokalanów 1949 s. 26.

³⁰ *Z dawna Polski Tyś Królową. Przewodnik po sanktuariach maryjnych. Koronowane wizerunki Matki Bożej 1717–1983*, Szymanów 1983 s. 239.

³¹ M. Borowski, *Polskie pieśni katolickie od najdawniejszych czasów do końca XVI wieku zebrał...*, Kraków 1893 s. 263.

³² *Pieśń o siedmiu boleściach Najświętszej Panny Maryi*, Wadowice 1887, druk F. Foltyna.

wątki tekst pieśni o św. Józefie, gdzie występuje motyw napadu dokonanego przez „łotrów” na Św. Rodzinę. Formę wręcz ballady przygodowej ma inna odpustowa pieśń pt. *Pieśń nowa czyli ucieczka do Egiptu*. Pełno w niej opisów przygód, zaś najgroźniejsza to właśnie spotkanie ze zbrojnym. Znajduje się tutaj również wątek o uzdrowieniu dziecka zbrojnego, o czym będzie mowa niżej ³³.

Ucieczka do Egiptu w tekstach folklorystycznych, w tym także na obszarze polskiego Podkarpacia, podobnie jak w apokryfach, przybiera formę dramatu. Nowym motywem jest tu fakt, że przez cały czas Św. Rodzinę ścigają siewpacy Heroda, i tylko cudowne działania Matki chronią Dziecko przed napastnikami. To Ona, a nie Józef, jest inicjatorem wielu zdarzeń, zaś Jezus występuje jako bezbronne dziecko, które samo nie czyni cudów, a jedynie swej cudotwórczej mocy udziela Matce. Matka Boża ma tu cechy Maryi Orędowniczki i Wspomożycielki, w tym przypadku w odniesieniu do własnego Syna. W tekstach folklorystycznych związanych z ucieczką do Egiptu najciekawszym wątkiem jest „cudowna ucieczka” Św. Rodziny przed pościgiem Heroda. Wątek ten ma bardzo interesujące analogie i rozległy zasięg, że aż dziw, iż nie znalazł się w tekstach apokryfów. Przypomnijmy fabułę „cudownej ucieczki”. Św. Rodzina ucieka do Egiptu, ścigają ją żołnierze Heroda, a niekiedy on sam osobiście. Widząc zbliżających się wrogów, Maryja rzuca za siebie kolejno trzy przedmioty, które zamieniają się w trudne do przebycia przeszkody. Zatrzymują one pościg i umożliwiają uciekinierom bezpieczne dotarcie do celu. Tekst z Beskidu Żywieckiego tak przedstawia ten epizod: „Wzieni Jezuska, siedli na osioła i jadom. Jadom, jadom aż tu herodowi żołnierz. Matko Boska, co będzie. Jezus się wystraszył, wzon krzyceć. Józef stary, nic nie poradzi. Tak ta Matka Boska wzięna, rzuciła zapaskę”. Zapaska zamienia się natychmiast w jezioro, którego przepłynięcie zabiera żołnierzom Heroda dużo czasu. Muszą zrobić łódź, wiosła itp. Z pościgu nie rezygnują. „Juz ik doganiali, tak wzięna Matka Boska smatke z głowy, rzuciła ku nim. Toz to sie takie mliko zrobiło, bieluśkie i dysc pada”. Chustka zamieniona w mgłę wstrzymuje pogoń. Ostatnią przeszkodą stają się rzucone przez Maryję korałe, które przemieniają się w kamienie ³⁴. W legendzie ze Spisza, Matce doradza mały Jezus, jakie przedmioty ma rzucić: „Ciście mamiczko rańtusek”. Zamienia się on, podobnie jak chustka, w mgłę ³⁵.

³³ *Pieśń nowa czyli ucieczka do Egiptu Pana Jezusa z Panną Maryją i św. Józefem*, Częstochowa 1854, nakładem J. Miecznika.

³⁴ Inf. kobieta, lat 71, Jeleśnia (Żywieckie), bad. ter. 1981.

³⁵ Inf. mężczyzna, lat 81, Rzepiska na Śpiszu, bad. ter. 1981.

Motyw „cudownej ucieczki” na polskim Podkarpaciu związany jest w rejonie Pienin i na Sądecku także z postacią bł. Kingi ³⁶.

Szerokiego materiału porównawczego dostarczają tu także baśnie, zarówno polskie, jak i z innych krajów europejskich.

W baśni z Krakowskiego, podanej przez Oskara Kolberga, osobą uciekającą jest siostra, którą chciał zaślubić brat i wybrana przez nią jego narzeczona, zaś ściga je wiedźma–zjadarka. Rzucone przez dziewczętą za siebie mydło zamienia się w śliską górę, ręcznik w rzekę, a grzebień w cierniste krzaki ³⁷. Inną wersję krakowskiej „Ucieczki” podaje S. Ciszewski. Tutaj uciekinierami jest dwoje dzieci – brat i siostra, a ściga je diabeł. Rzucone za siebie motowidło przemienia się w mgłę i gąszcz, konopie w ściernisko, a przęślica w doły ³⁸.

Na Kujawach uciekają dzieci wykradzione przez dobrego czarnoksiężnika od wiedźmy, która chciała je zjeść. Tutaj rzucony grzebień zamienia się w las, nożyczki w trawę, a łyżka w jezioro ³⁹.

Baśń z Mazowsza opowiada o chłopcu uciekającym przed zbrojnymi, który rzuca za siebie trzy jabłka: jedno przemienia się w bór, drugie w rzekę, trzecie w płomień „siarczasty” ⁴⁰.

W baśni fińskiej dzieci uciekają od wodnika. Rzucony za siebie kamień przemienia się w górę, szczotka w górski grzbiet trudny do przebycia, krzesiwo w wodospad zionący ogniem. W ucieczce pomagają dzieciom zwierzęta: lis, wilk i niedźwiedź, które dostarczają im potrzebnych przedmiotów zamieniających się w przeszkody ⁴¹.

Ciekawy wariant ucieczki podaje baśń estońska. Ucieka chłopiec, którego chce zjeść jego własna macocha, a pomaga mu biały wół. Każe on chłopcu wziąć na drogę piasek z drogi i wodę z wodospadu, które mijali. Piasek ten rzucony za siebie zamienia się w górę, woda w rzekę ⁴². Przykłady tego bardzo popularnego motywu można by mnożyć.

³⁶ S. Udziela, *Opowiadania ludowe ze Starego Sącza*, „Wisła” t. 9, 1895 s. 100.

³⁷ O. Kolberg, *Dziela wszystkie*, t. 8: *Krakowskie*, cz. 4, Wrocław-Poznań 1962 s. 23–25.

³⁸ S. Ciszewski, *Krakowiacy*, Kraków 1894 s. 86–89.

³⁹ O. Kolberg, *Dziela wszystkie*, t. 3: *Kujawy*, cz. 1, Wrocław-Poznań 1962 s. 143–144.

⁴⁰ O. Kolberg, *Dziela wszystkie*, t. 47: *Mazowsze*, cz. 7, Wrocław-Poznań 1970 s. 455–463.

⁴¹ *Ptaki czarownicy. Baśnie fińskie*. Wydał i postawieniem opatrzył R. Wawrzyniak, Poznań 1988 s. 262–272.

⁴² *Baśnie i podania*. Opracowanie: W. Modrakowska i A. Mileska, Warszawa 1951 s. 144–147.

Opowieść o cudownej ucieczce, z której bohater wychodzi obronną ręką dzięki rzucanym za siebie magicznym przedmiotom—przeszkodom, występuje na obszarze całej Polski, Europy Środkowej i Południowej, a także w baśniach azjatyckich. Jest to motyw bardzo stary, spotykany w indyjskich opowieściach Somadeawy. Cały szereg tego typu wariantów podaje między innymi J. Krzyżanowski⁴³. Analogii z motywem „ucieczka” można by się dopatrzeć już w antycznej historii Argonautów. Tu uciekinierom unoszącym złote runo, rad, jak mają postępować, udziela posąg — Córka Gadającego Dębu⁴⁴.

We wszystkich opowieściach zawierających ten motyw ucieka osoba niewinna, najczęściej w dosłownym tego słowa znaczeniu, a więc dziecko czy dzieci. Ścigającym jest uosobienie zła: czarownik, czarownica, strzyga itp. Rzucane za siebie przedmioty, które powstrzymują pogoń są: 1) zwykłymi przedmiotami, np. częściami odzieży czy tworami przyrody, jak kamień, purchawka itp., które nagle nabierają czarodziejskiej mocy za radą i przy udziale osoby wspomagającej bohatera; 2) przedmiotami magicznymi otrzymanymi przez bohatera od osoby mu pomagającej. Osoba ta zawsze dysponuje czarodziejską siłą. Nasuwa się tu pewna analogia. W maryjnych wątkach „cudownej ucieczki” ucieka Maryja Dziewica i niewinne Dziecko, ścigają zaś słudzy Heroda—mordercy i tyrana. Cudownej mocy przedmiotom nadaje boża moc Jezusa i otrzymana od Niego moc Maryi.

Kolejnym wątkiem związanym w folklorze słownym Karpat Polskich z uciezką do Egiptu jest opowieść o cudownym siewie. Nie występuje ona w apokryfach. Przypomnijmy fabułę. Św. Rodzina, lub też sama Maryja z Jezusem, uciekając do Egiptu są ścigani przez wojsko Heroda. Spotykają chłopą siejącego zboże. Maryja prosi go, aby ścigającym powiedział, że widział ją tutaj, gdy pracował przy siewie, a więc prawdę. Niekiedy zachęca go też do złożenia przysięgi, aby jego informacja była bardziej wiarygodna. Chłop informuje ścigających zgodnie z poleceniem Matki Bożej, a jego zdumionym oczom ukazuje się pole z dojrzałym zbożem. Wojsko zawraca. Po tak długim czasie nie ma sensu kontynuować pościgu.

W tekście legendy zapisanej w Rzepiskach na Spiszu⁴⁵, dla większego podkreślenia cudu, Maryja ucieka „*we wiosne, co śniegu jesce było mnoho*”. Chłop sieje owies „przy lesie”, w którym leży jeszcze

⁴³ J. Krzyżanowski, *Polska bajka ludowa w układzie systematycznym*, t. 2, Warszawa 1947.

⁴⁴ N. Hawthorne, *Opowieści z zaczarowanego lasu*. Przełożyli: K. Tarnowska, A. Konarek, Warszawa 1980 s. 267–302.

⁴⁵ Inf. kobieta, lat 54, Rzepiska na Spiszu, bad. ter. 1981.

śnieg. Widząc dojrzałe ziarno boi się, że „zmarnieje” ono na wiosennym chłodzie.

Opowieść z Łącka⁴⁶ podkreśla dodatkowo cudowność zdarzenia przez poinformowanie, że tym razem pszenica siana była na kamienistym, nieurodzajnym kawałku pola. Na zagonie tym „*nic sie ta nie powiedło*”, aż tu nagle zboże miało takie kłosy „*jakich tu nie widzieli*”.

Często opowieść ta ma formę wierszowaną, zwłaszcza tam, gdzie w tekście pojawia się dialog. Przykładem może tu być tekst z Orawy⁴⁷. Ścigający pytają:

Nie sła tondy panienecka?

Nie niesła tam Dzieciontecka?

Chłop odpowiada:

Widziałek jom jak bieżała,

kiej sie zimia obsiewała.

Podobnie jak w przypadku „cudownej ucieczki”, motyw cudu ze zbożem jest na obszarze Sądeckizny i Pienin związany z postacią bł. Kingi. Także i te teksty mają niekiedy, tak jak wariant maryjny, formę wierszowaną.

Z terenów Polski znane są także pieśni, gdzie ten motyw występuje. Np. O. Kolberg podaje taki tekst z chełmskiego:⁴⁸

I zdybała chłopka w polu orzący,

jarą pszeniczkę z prawej rączki siejący.

Siej — że chłopku w imię moje,

jutro będziesz zbierał swoje.

Nie powiadaj chłopku, co ja tędy szła,

Pana Jezusa na rękę niesła.

Dalej przybywa pościg, a pytany chłop odpowiada:

Wtenczas ja Maryję widział,

Jakem tę pszeniczkę z prawej rączki siał.

Historia o cudownie dojrzałym zbożu (czy innej roślinie) rzadko występuje jako wątek związany z osobami świeckimi. Jedną z nielicznych analogii tego typu jest np. bułgarska baśń o królewiczu Marko, bohaterze walczącym z Turkami. Marko i car Kostadin odnoszą zwycięstwo nad wojskami tureckimi. Zwycięzców poszukują wojska sułtana Bajazida przybyłe z odsieczą. Tutaj uciekinierów ratują dojrzałe

⁴⁶ Inf. kobieta, lat 62, Łącko (Sądeckie), bad. ter. 1986.

⁴⁷ Inf. kobieta, lat 71, Lipnica Górna na Orawie, bad. ter. 1986.

⁴⁸ O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 33: *Chełmskie*, cz. 1, Wrocław-Poznań 1964 s. 117.

w ciągu paru chwil arbuzy i orzechy, a cud ten jest dziełem Boga, który wysłuchał prośb uciekinierów o ocalenie ⁴⁹.

Podobnie jest w bawarskiej baśni o rycerzu, który wybawił córkę króla z rąk zbójców. Ściga go gromada zbójów i ojciec dziewczyny, który zamiast wdzięczności za uratowanie córki, chce pozbyć się rycerza obdarzonego przez nią miłością. Bohater modli się do św. Jerzego o pomoc. „*Uratuj mnie święty patronie, nie pozwól mi zginąć tak nędznie. Wszak służyłem ci wiernie i dzielnie біłem pogan*”. Przejeżdża koło pola, gdzie chłop sadzi drzewka. Po chwili zjawia się drugi rycerz, jest to już św. Jerzy. „*Pracuj człowieku, pracuj. A jak będą pytać o nas powiedz, że jechali tędy rycerze, jak te drzewa sadziłem*”. Po chwili zjawia się pogoń, a sadzonki są już jabłoniemi obsypanymi owocem ⁵⁰.

Jak widać, we wszystkich wersjach siłą sprawczą cudu jest osoba z nieba: Matka Boża, sam Bóg lub święty. Cud ten zmienia porządek przyrody, może go więc dokonać tylko osoba boska, mająca ją we władaniu. Pomaga ona człowiekowi sprawiedliwemu i w dobrej sprawie.

Z ucieczką do Egiptu związane są też takie wątki jak: A-4 — Zła osika i miłosierna leszczyna, A-5 — Pająk dobroczyńca, A-6 — Powstanie nacieków w jaskiniach, A-7 — Korzenie paproci, a także w niektórych wariantach tego tekstu A-15 — Pantofelki Matki Bożej. Analogie tych wątków nie są już tak rozległe jak omówionych wyżej. Wyjątek stanowi opowieść o pajaku dobroczyńcy. Epizod ten występuje zarówno w baśniach azjatyckich, jak i europejskich. W taki sam sposób ocalał Mahomet uciekający do Medyny przed pościgiem wrogów ⁵¹. W Polsce wątek ten w okolicach Krakowa związany jest z postacią króla Władysława Łokietka. Ukrywał się on w grocie w pobliskim Ojcowie i tutaj w identyczny sposób ochronił go pająk ⁵². W Pieninach, w okolicach Krościenka historia o pajaku, który zasnuł pajęczyną otwór groty gdzie chronili się ścigani dotyczy bł. Kingi i jej zakonnych sióstr uciekających przed Tatarami ⁵³. Z kolei tekst o powstaniu nacieków w jaskiniach ma analogię w krakowskiej legendzie o bł. Bronisławie, która wraz z zakonnymi siostrami swego zgromadzenia ukrywała się w grotach i załomach skalnych podczas

⁴⁹ Za dziewiątą górą, za dziewiątą rzeką. Bułgarskie baśnie ludowe, Wybór, przekład i wstęp: H. Czajka, Warszawa 1964, s. 93–98.

⁵⁰ F. Seiler, *Deutsche Sprichworterkunde*, München 1922 s. 132. (tłum. cyt. fragmentu: U. Janicka-Krzywda).

⁵¹ W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1983 s. 818.

⁵² Inf. mężczyzna, lat 49, Skala koło Krakowa, bad. ter. 1970.

⁵³ Inf. kobieta, lat 75, Sromowce Niżne w Pieninach, bad. ter. 1987.

najazdu tatarskiego. Nacieki powstały tu z łez zakonnic ⁵⁴. Historia o złej osice i miłosiernej leszczynie tłumaczy dlaczego osika drzy. W wariacie maryjnym dzieje się to za karę, gdyż nie przyjęła pod swoje konary Św. Rodziny. Na terenie całej Polski i Europy Środkowej jest także inna legenda wyjaśniająca to zjawisko. Osika trzęsie się ze strachu, bo na niej powiesił się Judasz. Wspomnianych tu epizodów nie ma też w apokryfach, posiadają one jednak bezsprzecznie apokryficzny charakter, i na nich bez wątplenia były wzorowane. Jeżeli w tekście apokryfu palma nachyla się, aby swoim owocem posilić Św. Rodzinę, to w rodzimej legendzie paproć oddaje swoje korzonki uciekinierom, a tojad swoje kwiaty na buciki dla Najświętszej Panny.

Z ucieczką do Egiptu, a często także z wędrówką Św. Rodziny za pracą wiąże się wspomniana już opowieść o cudownie uleczonym dziecku zbójcy. W apokryfach znajduje się wzmianka o napadzie dokonanym przez rozbójników na Św. Rodzinę w czasie ich ucieczki przed prześladowaniem Heroda. Napastnicy w efekcie nie czynią podróży krzywdy. Jeden z nich to późniejszy „dobry łotr”, któremu mały Jezus przepowiada śmierć krzyżową i ich wzajemne spotkanie na Golgocie. W tekście *Ewangelii Dzieciństwa Arabskiej* zbójcy ci to Titus i Dumakus. Titus puszcza podróżnych wolno, opłacając się swojemu nielitościwemu towarzyszowi. Wtedy to Jezus zapewnia go, że za lat trzydzieści razem zawisną na krzyżu, a zbójca pójdzie z nim do nieba ⁵⁵. Sam wątek uzdrawiającej kąpieli występuje tu w nieco innej postaci i nie jest związany z osobą zbójcy. *Ewangelia Dzieciństwa Arabska* mówi, że kobieta, którą za przyczyną Jezusa opuścił dręczący ją szatan wykapała Dzieciątka w perfumowanej wodzie. „*Wykapawszy go zachowała sploty, bo była w wiosce tej dziewczyna, której ciało stało się białe od trądu. Skoro wylała na nią tę wodę i wymyła chorobę, natychmiast została wyleczona od trądu*”. W podobny sposób zostaje uleczony z trądu synek wodza i panna młoda ⁵⁶. Leczenie trądu i wypędzanie szatana wodą z kąpieli Jezusa powtarza się tu wielokrotnie.

Motyw napadu złoczyńców na Św. Rodzinę i opowieść o człowieku uzdrowionym wodą z kąpieli małego Jezusa pojawia się też w apokryfach polskich. W *Rozmyśleniu przemyskim* jest temu wydarzeniu poświęcony cały rozdział: *O zboycach, którzy się byli jęli Jozefa i z Maryją, i z Dziecięciem* ⁵⁷.

⁵⁴ Inf. kobieta, lat 58, Tyniec koło Krakowa, bad. ter. 1972.

⁵⁵ Apokryfy Nowego Testamentu, s. 287.

⁵⁶ Apokryfy Nowego Testamentu, s. 290.

⁵⁷ *Toć jest dziwne a nowe. Antologia literatury Polskiego Średniowiecza*. Opra-

Historia o uleczeniu dziecka zbójcy cieszyła się wielką popularnością jako tekst odpustowych pieśni i ballad⁵⁸. Tutaj zbójca zaprasza podróżnych, na których uprzednio miał zamiar napasać, do swej chaty, gdyż przeczuwa w nich ludzi niezwykłych. Żona zbója postępuje podobnie jak zbójca z *Rozmyślenia przemyskiego*; wodę pozostawia z kąpeli wlewa do dzbanu i zakopuje w ziemię jako bezcenne lekarstwo. Mały Jezus przepowiada rówieśnikowi śmierć krzyżową — to on właśnie jako „dobry łotr” umiera z Jezusem na krzyżu. Historia ta znana jest na obszarze całej Polski, ale szczególnie popularna była w polskich Karpatach. W tekstach legend i pieśni odpustowych bohaterem jest tu zawsze „zbójnik”, a nie „zbój”. Niekiedy wręcz tekst przypomina zbójnickie przyspiewki⁵⁹:

Józefie, Józefie, ka pieniążki mas,

Nie będzie ci biedy jak je to oddas.

Zbójnicy, zbójnicy toż sie Boga bójcie,

Pieniązków nie mamy, tu sie nie targujcie.

Tutaj sama kompozycja tekstu jest analogiczna do znanej w Karpatach Zachodnich piosenki: „*Jedzie furman dolinom, a zbójnicy wyżynom...*” — „*Furmanie, furmanie, ka pieniążki mas...*” rozpoczyna się dialog napastników z furmanem⁶⁰. W zbójnickim folklorze tej części Karpat pojawia się też motyw, że Matka Boża opiekuje się zbójnikami, czego dowodem jest fakt, iż uleczyła dziecko zbójnika.

Pożegnanie Matki Bożej z Jezusem w Betanii

Następnym wątkiem obecnym wśród legend o Matce Bożej, a mającym swe źródło zarówno w *Ewangeli*, jak i w apokryfach, jest historia pożegnania Maryi z Jezusem w Betanii przed Męką. Betania to wioska przy drodze z Jerozolimy do Jerycha, po wschodniej stronie Góry Oliwnej. W Ewangeliach jest wymieniona jako miejsce, z którego Jezus udał się do Jerozolimy, gdzie Go umęczono (Mt 26, 6–13; Mk 14, 3–9; Ł 19, 29; J 12, 1–11), nie ma tu jednak ani słowa o pożegnaniu z Matką.

Oszczędnie też o ostatnim pobycie Jezusa w Betanii mówią apo-

cowanie: A. Jelicz, Warszawa 1987 s. 129.

⁵⁸ *Zbiorek pieśni odpustowych do Pana Jezusa i Najświętszej Panny Maryi Kalwaryjskiej, leżajskiej itp. z dodatkiem nowych pieśni*, nakładem J. Wacława, Gorajowice, około 1880 s. 108–112.

⁵⁹ Inf. mężczyzna, lat 52, Jurgów na Spiszu, bad. ter. 1983.

⁶⁰ Inf. kobieta, lat 69, Stryżawa (Żywieckie), bad. ter. 1988.

⁶¹ *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy*, s. 110.

kryfy. Najczęściej wspominają jedynie, że Maryję, oczekującą tutaj na Syna, apostoł Jan zawiadomił o Jego pojmaniu⁶¹.

O Betanii mówią również apokryfy polskie. Wprawdzie wspomniane już wielokrotnie *Rozmyślenie przemyskie*, opisując dosyć szczegółowo mękę Jezusa, o Betanii nie wspomina, ale niezawodny jest jak zwykle Baltazar Opec⁶². Pożegnanie w Betanii pojawia się też w *Sprawie chędogiej o męce Pana Chrystusowej*⁶³. Niewiele epizodowi temu poświęcają miejsca także pieśni, gdzie opiewa się raczej rozpacz Matki pod krzyżem, a nie scenę rozstania. Tak skromnie przedstawiona w literaturze religijnej scena w Betanii stała się ulubionym tematem pieśni i opowieści ludowych i pielgrzymkowych. Mają one najczęściej formę dialogu Matki z Synem, są pełne dramatyzmu i ekspresji. W wielu tekstach pojawia się tu motyw błogosławieństwa, którego Maryja udziela Jezusowi idącemu na Mękę. Tak jest np. w tekście zanotowanym w Jurgowie⁶⁴:

Prosił Jezus Najświętszą Panienkę,

Niech Go błogostawi na tą Mękę.

Jak ja Cię mam Synu błogostawić,

Twoją Mękę na krzyżu sprawić?

Przeżegnaj mnie Matko na drogę,

Bo bez pożegnania iść dalej nie mogę.

Warto jeszcze wspomnieć, że odpustowe pieśni ową scenę pożegnania Matki z Synem w kilku przypadkach odnoszą do wniebowstąpienia Jezusa. Nowością w tych tekstach jest fragment, gdzie Maryja dziękuje Jezusowi za całą Jego obecność w Jej życiu: za to, że Go porodziła, karmiła, piastowała na rękę itp.⁶⁵

Zaśnięcie, pogrzeb i wniebowzięcie Matki Bożej

Kolejny temat maryjnych legend bardzo popularny na całym Polskim Podkarpaciu to opowieści o zaśnięciu, pogrzebie i wniebowzięciu Maryi. Wątki te nie mają żadnego źródła w tekstach *Ewangeli*, są natomiast obecne w najstarszych apokryfach chrześcijańskich. Określa się je jako „*Transitus*” (łac.) — przejście — nie śmierć — z jednego życia (ziemskiego) do drugiego (w niebie). Główne teksty apo-

⁶² A. Brückner, *Rozmyślenie o żywocie*, s. 189.

⁶³ *Sprawa chędogo o Męce Pana Chrystusowej* — kodeks spisany przez Wacława w Łasku w 1544 r.

⁶⁴ Inf. mężczyzna, lat 73, Jurgów na Spiszu, bad. ter. 1983.

⁶⁵ *Pieśń o pożegnaniu się z sobą Jezusa i Maryi*, Wadowice 1887, druk F. Foltyna.

kryficzne, należące do tzw. apokryfów asumpcjonistycznych, to: *Transitus R* (najstarszy), *Transitus* przypisywany Janowi Teologowi (jedyne używane w oficjalnej liturgii), dalej *Transitus* przypisywany Melitonowi z Sardes i *Transitus*, którego autorem miał być Józef z Arymatei, ten sam, który użył swego grobu Jezusowi⁶⁶. Odrębną grupę apokryfów o Wniebowzięciu stanowią homilie. Głównym dziełem są tu trzy homilie św. Jana z Damaszku *O zaśnięciu Maryi*. Jego to papież Pius XII nazwał „wniebowzięcia Najśw. Panny najwybitniejszym pieśnią”⁶⁷. Inny grecki tekst to homilia św. Jana z Tessaloniki, nawiązująca do *Transitus R*. Z homilii koptyjskich na uwagę zasługują między innymi homilie św. Cyryla Jerozolimskiego, św. Teodozjusza i św. Ewodiusza. O Wniebowzięciu Maryi traktuje też siedem homilii patriarchy Konstantynopola, św. Germana. *Transitus* powstał na przełomie II i III w., a jego pierwowzór był prawdopodobnie grecki. Bardzo popularny był w średniowieczu. Dowodem tego są jego liczne przekłady na ówczesne języki Europy.

Większość tekstów apokryficznych ostatnie chwile Maryi na ziemi relacjonuje w taki oto sposób: Matka Boża po śmierci Syna żyje w Nazarecie (lub Betlejem) w swoim domku. Domek ten, według średniowiecznej legendy, został następnie przeniesiony przez anioły do Loreto i postawiony w laurowym gaju przy drodze z Ankony do Rzymu (tu w latach 1464–1587 wzniesiono nad owym domkiem bazylikę). Przenosin „casa santa” dokonano, gdy Ziemią Świętą zawładnęli wyznawcy islamu. Maryja tęskni za Jezusem, aż wreszcie postanawia On zabrać Matkę do siebie. Najświętszą Pannę powiadamia o tym anioł, niekiedy ten sam Archanioł Gabriel, którego udziałem było Zwiastowanie. Daje on Maryi gałązkę palmową. Pragnieniem Matki Bożej jest, aby przed odejściem do Syna zobaczyć apostołów. Przebywają oni w odległych częściach ówczesnego świata. Zostają więc do domku Maryi przeniesieni w cudowny sposób, najczęściej na obłoku. Jako pierwszy przybywa Jan — ukochany uczeń Jezusa i opiekun Jego Matki. Apostołowie czuwają wraz z Maryją modląc się. Przybywa Jezus, zabiera duszę Matki, Apostołowie urządzają Jej pogrzeb. Święte niewiasty lub dziewice myją ciało, ubierają je, apostołowie, zazwyczaj Piotr i Paweł, niosą je na marach, a poprzedza ich Jan z podarowaną Maryi gałązką palmową w ręku. Kondukt zmierzający do doliny Jozafata napotyka przeszkody. Między innymi, przeciwnicy Jezusa nie chcą dopuścić do pogrzebu, a jeden z Żydów usiłuje prze-

⁶⁶ Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy, s. 193–199.

⁶⁷ Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy, s. 17.

wrócić Maryi. Za karę traci ręce lub przyrastają mu one do mar. Błaga Piotra o modlitwę, a gdy na jego polecenie oddaje cześć Maryi, zostaje uzdrowiony. Ciało Matki Bożej położono w grobie. Po trzech dniach (analogia do zmartwychwstania) przybywa ponownie Jezus z orszakiem aniołów, wyznawców, męczenników. Dusza wraca do ciała Maryi, i teraz, wraz z nim, wstępuje do nieba, gdzie przyjmuje Ją Trójca Święta. Pustą trumnę wypełniają kwiaty. Na pogrzebie nie jest obecny apostoł Tomasz. Jak zwykle nie wierzy opowieści apostołów tym razem o wniebowzięciu. Wtedy otrzymuje znak z nieba: Maryja zrzuca mu pasek ze swej sukni. Taki schemat tekstu posiada prawie każdy apokryf wniebowzięcia. Oczywiście wiele tekstów wzbogacają jeszcze inne motywy dodane do głównego szkieletu opowieści. W niektórych pojawia się motyw jakby testamentu uczynionego przez Maryję, np. w *Transitus R*. Tutaj dom wraz z całym dobytkiem Maryja przekazuje Janowi, a swoje dwie tuniki dwóm wdowom⁶⁸. Niekiedy też Matka Boża prosi Syna, aby przy śmierci nie musiała oglądać złych duchów. Tak jest np. w tekście Melitona z Sardes⁶⁹.

Historia o wniebowzięciu Maryi znalazła się też w apokryfach polskich. Najobszerniej chyba mówi o niej Baltazar Opeć. Poświęca temu tematowi kilka kolejnych rozdziałów⁷⁰. Sam moment wniebowzięcia jest tu pełen przepychu, doskonałości niebieskiej. Maryja zostaje uwieńczona dwunastoma koronami, a każdą z nich kto inny i dla innych zasług wkłada Jej na skronie. Matkę Boga przyjmują kolejno chóry aniołów, święci, patriarchowie, prorocy itd.

Motyw Maryi wniebowziętej obecny jest również w polskiej pieśni kościelnej już w XV w.⁷¹ Z reguły teksty te są ubogie w wątki apokryficzne, a ograniczają się do opisów chwały Maryi wniebowziętej. Zaczerpnięte z apokryfów treści pojawiają się natomiast masowo w tekstach dziewiętnastowiecznych pieśni pielgrzymkowych i odpustowych. Tutaj fantazja autorów nieskrępowana *Ewangelią* rozwija się w całej pełni. Pieśni tych jest znacznie więcej niż innych apokryficznych ballad. Na polskim Podkarpaciu pewien wpływ na taki stan rzeczy miały z pewnością dwie Kalwarie (Zebrzydowska i Pałacowska), gdzie od XVII stulecia przybywały rzesze pielgrzymów i gdzie odprawiano misteria pogrzebu Maryi. Typowym przykładem takiej ballady

⁶⁸ Apokryfy Nowego Testamentu, s. 557.

⁶⁹ Apokryfy Nowego Testamentu, s. 575.

⁷⁰ Żywot Pana Jezusa Chrystusa, s. 429.

⁷¹ A. Brückner, *Literatura religijna w Polsce średniowiecznej*, Warszawa 1904 s. 21 i 39.

może być powszechnie znana wśród pielgrzymów odwiedzających obie Kalwarie pieśń drukowana w odpustowych druczkuach w XIX stuleciu pt. *Pieśń o zaśnięciu*.⁷² Matka Boża żegna się tutaj z bliskimi sobie miejscami na ziemi. Odejście zwiastuje Jej „*Anioł Boży Gabryel, w ręku z białą lilią*...”. Przybywają apostołowie. Maryja śpiewa hymny, Jezus przychodzi po Nią do Jej domku z aniołami. Kobiety ubierają ciało Maryi, wkładają do trumny, wierni niosą je do grobu. Gdy wierni żegnają się z ciałem, anioł znosi na ziemię duszę Maryi, która wstępuje w ciało:

... Zaraz dusza najświętsza weszła do swego ciała,
Znikła z oczu patrzącym i Maryja powstała...

Maryja błogosławi wiernych i znika. W trumnie zostaje biała lilia. Do tekstów legend i pieśni na polskim Podkarpaciu dostała się jedynie część wątków apokryficznych. Brak np. epizodu z ukaranym bluźniercą, a wątek niewiernego Tomasza i zrzuconego mu z nieba, na dowód prawdziwości zdarzenia, paska od szaty Maryi występuje wyłącznie na wschodnich krańcach polskiego Podkarpacia.

Pozostałe teksty zaliczone do grupy A zespołu I, a mianowicie A-9 – Sobotnie słońce, A-10 – Powstanie plamek na liściach ostu, A-11 – Kwiaty z krwi Matki Bożej, A-12 – Przeklęte kamienie, A-13 – Ukarane węże, A-14 – Jadowity pajak i wspomniany już motyw A-15 – Pantofelki Matki Bożej, nie są związane z żadnym z ważnych wydarzeń w Jej życiu omówionych wyżej. Wyjątkiem może być jedynie opowieść o kwiatkach powstałych z krwi Matki Bożej. W jednym tylko tekście zapisanym na Spiszu w Łapszance epizod ten związany jest z ucieczką do Egiptu⁷³. To właśnie wtedy Maryja skaleczyła sobie stopę, a z kropel krwi powstał skalny różowy goździk. Ten sam tekst na obszarze Pienin dotyczy nie Matki Bożej, a bł. Kingi, uciekającej w góry przed pościgiem Tatarów⁷⁴. Historia o powstaniu plamek na liściach ostu w Beskidzie Niskim jest opowiedana o św. Jerzym. Plamki na roślinie powstały z kropeli jadu smoka, którego święty zabił⁷⁵.

Wszystkie wymienione wyżej teksty od A-9 do A-15 można zaliczyć do grupy wątków tłumaczących powstanie pewnych zjawisk w przyrodzie, o czym będzie mowa niżej.

⁷² *Pieśń o Zaśnięciu, Pogrzebie i Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny*. Wydawnictwo Pieśni odpustowych Karola Kwiczali w Tarnowie. Drukiem Z. Jelenia w Tarnowie.

⁷³ Inf. mężczyzna, lat 78, Łapszanka na Spiszu, bad. ter. 1982.

⁷⁴ B. Halicka, *Napad Tatarów*, „Nasza Sprawa” 1934 nr 6 s. 4–6.

⁷⁵ Inf. kobieta, lat 69, Ustrzyki Dolne (Bieszczady), bad. ter. 1981.

B. Materiały należące do grupy B zespołu I (teksty o wizytach Matki Bożej na ziemi i Jej kontaktach z ludźmi, które podejmuje jako mieszkanka nieba)

B-1 Matka Boża chrzestną matką

Ubogi chłop ma córkę. Nie może znaleźć dla niej chrzestnej, gdyż każdy gardzi jej ubóstwem. Prosi na kumę napotkaną żebraczkę. Jest to Matka Boża. Chrzestna oznajmia ojcu, że po siedmiu latach zabierze dziewczynę na wychowanie. Tak się też staje. Dziewczyna mieszka i służy u swej chrzestnej. Ma wszystkiego pod dostatkiem, nie wolno jej tylko zaglądać do jednej izby. Po dłuższym czasie wiedzioną ciekawością wchodzi do niej. Widzi tu Pana Jezusa, który siedzi za stołem ze św. Piotrem i Pawłem (w Beskidzie Niskim i na Pogórze u Łemków z czterema ewangelistami lub ze św. Mikołajem). Matka Boża 1) wypędza od siebie ciekawą dziewczynę, 2) sprawia, że staje się ona niemową. W wypadku, gdy zachodzi sytuacja „2” opowiadanie ma ciąg dalszy. Dziewczynę-niemowę poślubia królewicz. Rodzi mu ona kolejno dwoje lub troje dzieci. Dzieci te zabiera Matka Boża. Na królową pada 1) podejrzenie o dzieciobójstwo, 2) zarzut urodzenia potworków. Zostaje skazana na śmierć. Tuż przed wykonaniem egzekucji zjawia się Matka Boża, przyprowadzając dzieci królowej. Królowa odzyskuje mowę. Cała ta sytuacja jest karą za ciekawość.

B-2 Wiano od Matki Bożej

Ojciec ma córkę i pasierbicę. Na polecenie macochy swoją córkę 1) wypędza, 2) wyprowadza do lasu, aby się jej pozbyć. Dziewczynę znajduje Matka Boża. Zabiera ją na służbę do siebie. Dziewczyna pilnie pracuje, a po pewnym czasie dostaje od chlebobawczyni skrzynię z wianem. Po przyniesieniu skrzyni do domu, otwiera ją. Skrzynia jest pełna złota. Macocha wysyła więc w świat swoją córkę. Dziewczyna idzie także na służbę do Matki Bożej. Pracuje niedbale. Po pewnym czasie dostaje skrzynię z wianem. Gdy otwiera ją po przyjeździe do domu, ze skrzyni wypelzają gady i węże.

B-3 Czarny baranek

Chłopak sierota, wypędzony z domu przez macochę, dostaje się na służbę do Matki Bożej. Pasie owce. Wszystkie zwierzęta są białe, jedno tylko, baranek, czarne. Po kilku latach kończy swoją służbę. Jako wynagrodzenie za pasienie stada dostaje czarnego baranka. Jest to dusza odbywająca pokutę, o czym chłopak nie wie. Ilekroć uderzy baranka, z jego wełny sypie się złoto, a baranek powoli bieleje. Chłopiec katuje zwierzę, aż staje się ono białe i przestaje dawać złoto.

Zjawia się Matka Boża. Za chciwość i okrucieństwo naznacza chłopcu 1) wiele lat pokuty w czyścicu, 2) zamienia go w konia, w której to postaci musi on pokutować na ziemi.

B-4 Dziecko zaprzędane diabłu

1) Biedak skarżący się na swój los, 2) mężczyzna, który znalazł się w trudnej sytuacji, spotyka diabła. Ten ofiarowuje mu pomoc, żądając w zamian za to, to co zainteresowany ma w domu, a o czym nie wie. Jest to dziecko narodzone w czasie nieobecności ojca. Po pewnym czasie, zgodnie z umową, ojciec każe żonie zanieść dziecko na spotkanie z szatanem. Kobieta po drodze wstępuje do kościoła lub kapliczki, gdzie modli się do Matki Bożej. W czasie modlitwy zasypia. Maryja przybiera jej postać i ona to idzie z dzieckiem na spotkanie. Diabeł ucieka.

B-5 Matka Boża napomina złą macochę

Osierocone dzieci mają złą macochę. Widzi to ich matka, przebywająca w niebie, i prosi Bożą Rodzicielkę o pomoc. Matka Boża zezwala zmarłej odwiedzić dzieci. Ta przychodzi nocą do izby, karmi dzieci, myje je, czesze, odmawia z nimi pacierz. Budzi się macocha. Zmarła matka napomina przerażoną kobietę i poleca jej, aby dobrze traktowała pasierbów. Obok matki sierot zjawia się również Matka Boża, która także napomina złą macochę.

B-6 Jak św. Jerzy dostał się na księżyc

Św. Jerzy 1) pokonał smoka i w ten sposób obronił św. dziewicę, 2) zwyciężył pogan. W nagrodę za to Matka Boża podarowała mu księżyc. Widoczne na księżycu plamy to postać św. Jerzego, który tam mieszka i śpiewa pieśni do Matki Bożej.

B-7 Łza Matki Bożej przeważa szalę wagi

Matka Boża jest obecna przy sądzie nad ludzką duszą po śmierci. Duszę na wadze waży archanioł. Łza Matki Bożej przeważa szalę wagi na korzyść grzesznika, jeżeli za życia modlił się do Niej.

B-8 Matka Boża ratuje dusze w czyścicu

Matka Boża schodzi do czyścica w każdą środę lub sobotę. Tu pociesza dusze, a część spośród nich zabiera ze sobą do nieba. Zgarnia je do swego płaszcza, tyle, ile zdoła unieść.

B-9 Kłos Matki Bożej

Zboże ma ogromne kłosa pokrywające całą łąkę rośliny, a ludzie mają pod dostatkiem chleba. Pan Bóg zagniewany na grzeszną ludzkość zsyła na ziemię trwające czterdzieści dni 1) deszcz, 2) suszę. Na skutek klęski żywiołowej zboże zaczyna gnić, a kłosa maleć. Matka Boża lituje się nad skazanymi na śmierć głodową ludźmi i prosi Boga, aby zostawił chociaż tyle kłosa, ile 1) zmieści się w Jej

dłoni, 2) wystarczy na jedzenie dla Jej kota, psa, 3) dla ptaszków. Tak się też stało, i dlatego kłosa zboża są dzisiaj małe.

B-10 Zbeshczeszczony chleb

Matka Boża schodzi z nieba na ziemię, aby przekonać się, czy ludzie są miłosierni. Przybiera postać ubogiej żebraczki. Wstępuje do pierwszej napotkanej chaty. Tutaj właśnie gospodyni piecze podpłomyki. Dziecko płacze. Kobieta 1) wyjmując z kołyski płaczące dziecko i wyciera mu pupę podpłomykiem, 2) rozgniewana płaczem dziecka rzuca w nie podpłomykiem, 3) słysząc prośbę Matki Bożej o jałmużnę, wyrzuca Maryję i krzyczy, że woli dać podpłomyk psu niż żebraczce. Matka Boża 1) oburzona takim traktowaniem chleba, 2) brakiem miłosierdzia, zrywa czubek kłosa. Kłosa stają się tak małe, jak ta zerwana część, która zmieściła się w dłoni Matki Bożej.

B-11 Matka Boża i Jej łyzy zamienione w groch

Pan Bóg rozgniewany ludzkimi nieprawościami zsyła na ziemię klęskę nieurodzaju i głód. Matka Boża, litując się nad ludźmi, zaczyna płakać. Jej łyzy zamieniają się w groch, który ratuje mieszkańców ziemi od głodowej śmierci.

B-12 Matka Boża uczy kobiety obróbki lnu

Młoda dziewczyna opiekuje się starymi rodzicami. Nie może ich utrzymać z pracy na roli i cierpi biedę. Dziewczynie ukazuje się Matka Boża 1) jako zwykła kobieta z sąsiedniej wsi, 2) we śnie w całym majestacie. Każe dziewczynie uprawiać nową roślinę – len. 1) Daje jej nasiona pouczając, jak ma roślinę uprawiać, 2) rano dziewczyna znajduje koło domu łan lnu. Gdy len nadaje się już do zbioru, Matka Boża ponownie zjawia się w chacie dziewczyny i uczy ją obróbki włókna, przędzenia i tkania.

Większość wątków należących do grupy „B” nie ma wyraźnych analogii w opowieściach o charakterze świeckim. Najwięcej posiadają ich dwa teksty: „B-1” – *Matka Boża chrzestną Matką* i „B-2” – *Wiano od Matki Bożej*. Pewne analogie świeckie posiada też tekst „B-4” – *Dziecko zaprzędane diabłu*.

Matka Boża chrzestną matką

Na tekst ten składają się trzy zasadnicze elementy: 1. Zaproszenie na chrzestną matkę żebraczki, która okazuje się istotą niezwykłą; 2. Zakaz zaglądania do określonego pomieszczenia, obowiązujący bohater przebywającego u niezwykłej istoty; 3. Kara za złamany zakaz, wymierzana przez istotę niezwykłą.

Ad. 1. Zaproszenie na chrzestną matkę. Dziecka biedaka nikt nie

chce trzymać do chrztu ze względu na ubóstwo rodziców. Proszą oni w kumy żebaczkę (lub żebra). Żebaczka (lub żebak) to osoby niezwykle. Opiekują się trzymanym do chrztu dzieckiem już jako dorosłym człowiekiem, co ma wpływ na jego dalsze życie.

W maryjnym wariacie kumą zostaje Matka Boża, która bierze chrześniaka na wychowanie.

Omawiany tu wątek ma liczne analogie w baśniach polskich i śród-europejskich. Do najbardziej znanych należy baśń o kumie-śmierci, popularna w całym folklorze europejskim. Znana jest ona także w niektórych rejonach polskiego Podkarpacia, np. na Spiszu i Orawie. W tym wariacie tekstu poproszona w kumy żebaczka okazuje się być śmiercią. Pomaga ona chrześniakowi, zdradzając mu tajemnicę życia i śmierci, co powoduje, że zostaje on sławnym lekarzem.

W baśni z Tomaszowic pod Krakowem pod postacią żebaczki występuje zaklęta córka królewska ⁷⁶.

W tekście zapisanym w Stabieńszczyźnie koło Sejna, kuma-żebaczka to dobra wróżka ⁷⁷.

W baśni z Tarnowa żebak, który trzyma dziecko do chrztu, okazuje się samym Panem Bogiem ⁷⁸. Osoby te, tak jak w wariacie maryjnym, biorą chrześniaka na wychowanie ⁷⁹.

Ad. 2. Zakaz zaglądania do określonego pomieszczenia. W domu niezwyklej osoby przebywa zabrana tu przez nią dziewczyna. Nie wolno jej zaglądać do określonego pomieszczenia. Dziewczyna zakaz ten łamie. W pomieszczeniu widzi rzecz niezwykłą. Jej nieposłuszeństwo zostaje ujawnione: gospodarz wie o nim dzięki swym nadzwyczajnym predyspozycjom lub posługuje się w tym celu magicznym przedmiotem.

W maryjnej wersji tego wątku osobą, której zakaz dotyczy, jest chrześnica Matki Bożej. Matka Boża jest też właścicielką domu czy pałacu, gdzie znajduje się objęte zakazem pomieszczenie.

W baśniach do pomieszczenia nie wolno zaglądać narzeczonej lub służącej gospodarza. Jest nim czarownik, zbój lub zbójcy, osoba zaklęta w złego ducha. Najczęściej bohaterkami są tu trzy siostry, które kolejno przechodzą próbę „zakazanej komnaty”, i dopiero najmłodsza nie tylko nie ujawnia swojej obecności w tym miejscu, ale ratuje siostry i inne ukarane za ciekawość dziewczęta.

W maryjnym wariacie wątku, w objętym zakazem pomieszczeniu

⁷⁶ O. Kolberg, *Dziela wszystkie*, t. 8: *Krakowskie*, cz. 4 s. 17–20.

⁷⁷ Inf. kobieta, lat 65, Stabieńszczyzna na Suwalszczyźnie, bad. ter. 1972.

⁷⁸ O. Kolberg, *Dziela wszystkie*, t. 34: *Chełmskie*, cz. 2 s. 87–88.

⁷⁹ J. Krzyżanowski, *Polska bajka*, t. 2 i 3.

przebywają osoby boskie i święci lub znajdują się przedmioty o charakterze sakralnym.

W baśniach ciekawska dziewczyna znajduje tu ślady zbrodni takie jak kądź pełna krwi, porąbane zwłoki, mary lub trumnę z ludzkimi szczątkami, ciała swoich poprzedniczek lub zwierzęta, w które zostały one zamienione za karę.

O złamaniu zakazu przez dziewczynę Matka Boża po prostu wie jako mieszkanka nieba, dla której nie ma tajemnic. Niekiedy tylko usiłuje ją skłonić do przyznania się do winy.

W baśniach fakt ten ujawnia właścicielowi pomieszczenia zwierzę obdarzone ludzką mową lub magiczny przedmiot. Najczęściej jest to złote jabłko, które czernieje lub wpada do krwi, a krwawe plamy nie dają się z niego usunąć ⁸⁰.

W opowieści o Matce Bożej — kumie zanotowanej w Białce koło Makowa Podhalańskiego ⁸¹ dziewczyna widzi w „zakazanej” izbie, jak „... siedzi za stołem Pan Jezus i czyta na książce”, w Krościenku ⁸² zauważa tam ołtarz ubrany kwiatami, w Komańczy Pan Jezus ze św. Mikołajem jedzą tu chleb ⁸³.

Wątek ten pojawia się także w maryjnych tekstach europejskich. Tak np. u braci Grimm w baśni pt. *Dziecko Matki Bożej* ⁸⁴, w trzynastej komnacie dziewczynka widzi otoczoną blaskiem Trójcę Świętą, a palec, którym dotknęła tego blasku zostaje pozłożony i zdradza nieposłuszeństwo wychowanki Maryi.

Świeckie analogie wątku „zakazanej komnaty” są bardzo liczne. W baśni z Radomskiego ⁸⁵, ciekawska dziewczyna, wychowywana przez panią zaklętą w złego ducha, znajduje w izbie części ludzkich zwłok i swoją opiekunkę leżącą na marach. Teksty z okolic Krakowa ⁸⁶ mówią o trzech siostrach zabieranych kolejno przez czarnoksiężnika. Tutaj w zakazanej komnacie znajduje się czarodziejska księga, a ciekawscy zamieniani są w ptaki. Najmłodsza siostra ratuje pozostałe i innych zaczarowanych, gdyż umie przeczytać w księdze odpowiednie

⁸⁰ J. Krzyżanowski, *Polska bajka*, t. 2.

⁸¹ Inf. kobieta, lat 61, Białka koło Makowa Podhal., bad. ter. 1986.

⁸² Inf. kobieta, lat 80, Krościenko w Pieninach, bad. ter. 1987.

⁸³ Inf. kobieta, lat 72, Komańcza na Pogórzu Przemyskim, bad. ter. 1982.

⁸⁴ *Baśnie domowe i dziecięce zebrane przez braci Grimm*. Przełożyli: E. Bielecka i M. Tarnowski. Postowie i komentarz H. Kapetusa, t. 1 Warszawa 1982 s. 26–30.

⁸⁵ O. Kolberg, *Dziela wszystkie*, t. 21: *Radomskie*, cz. 2, Wrocław-Poznań 1964 s. 177–180.

⁸⁶ J. Porazińska, *Za górami, za lasami*, Warszawa 1956 s. 109–121.

zakłęcie. Nieco podobny jest wariant kujawski ⁸⁷. Z kolei w baśni z Warmii ⁸⁸, siostry służą kolejno u zbója i jego żony, a w izbie odkrywają zwłoki ofiar.

Podobne wątki obecne są także w baśniach europejskich, np. w zbiorze braci Grimm ⁸⁹. Najbliższy maryjnej wersji wydaje się być tekst baśni słowackiej pt. *Złotowłosa*. Dziewczyna wychowywana przez zakłątą panią zagląda do zakazanego setnego pokoju i widzi tam dwunastu nieruchomych ludzi (dwunastu apostołów?). Jej opiekunka sama wie o przestępstwie dziewczyny, a wszystkie dalsze działania mają podopieczną skłonić do wyznania prawdy, a nie ukarać ⁹⁰.

Ad. 3. Kara za złamanie zakazu.

Za złamanie zakazu i wejście do objętego nim pomieszczenia, winną spotyka kara.

Matka Boża karze swoją nieposłuszną chrześnicę, wypędzając ją lub odbierając jej mowę, co ma swoje dalsze konsekwencje.

W baśniach karą jest śmierć lub zamienienie w zwierzę. Na uwagę zasługuje tu wątek o dziewczynie niemowie i jej losach. Ma on rozległe analogie w baśniach środkowoeuropejskich, w tym także polskich. Składają się na niego cztery główne elementy: a. Utrata mowy; b. Królewicz (rycerz, bogaty pan) poślubia dziewczynę niemowę; c. Żona niemowa oskarżona o dzieciobójstwo lub o urodzenie potworków; d. Uratowanie niewinnie oskarżonej przed kaźnią.

W wariacie maryjnym utrata mowy jest karą właśnie za owo zagładnięcie do objętej zakazem izby.

W baśniach milczenie jest najczęściej dobrowolną ofiarą bohaterki, która w ten sposób wyzwala bliskie jej osoby (najczęściej braci) z rzuconych na nie czarów. Milczeniu często towarzyszy także wykonywanie określonej pracy w ściśle wyznaczonym terminie (np. tkanie płótna i szycie z niego koszul dla osób wyzwolanych od czarów).

W maryjnej i baśniowej wersji dziewczynę niemowę poślubia syn królewski. Na królową-niemowę zostaje rzucone podejrzenie o dzieciobójstwo lub o urodzenie potworków.

W wariacie maryjnym, sprawczynią takiej sytuacji jest Matka Boża, która w ten sposób dalej karze winowajczynię.

W baśni jest to niechętna królowej niemowie matka jej męża, lub rodzone siostry bohaterki zazdrosne o jej szczęśliwy los.

⁸⁷ O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 3: *Kujawy*, cz. 1 s. 131–132.

⁸⁸ A. Steffen, *Język polskiej Warmii*, cz. 1, Kraków 1938 s. 73–76.

⁸⁹ *Baśnie domowe*, s. 26–30.

⁹⁰ P. Dobsinsky, *Bajki słowackie*. Przełożył J. Waczków, Katowice 1988 s. 240–246.

W wariacie maryjnym, Matka Boża zabiera nowo narodzone dzieci królowej i sama je wychowuje.

W baśni dzieci zostają zabite lub puszczone w koszyku na wodę, czy też porzucone w lesie. Otaczają je opieką osoby wybawiane od czarów przez ich matkę.

Winny usunięcia dzieci umieszcza koło położnicy ślady krwi mające świadczyć o dzieciobójstwie, lub też w miejsce dzieci podrzuca jej zwierzęta, które miała rzekomo urodzić. Dzieje się to na oczach matki, która milcząc nie może się bronić przed zarzutami, lub podczas jej snu. Uśpiona zostaje celowo.

Matka za dzieciobójstwo czy też urodzenie potworków-zwierząt zostaje skazana na śmierć. Ratunek przychodzi w ostatniej chwili.

W maryjnym wariacie, Matka Boża zjawia się z dziećmi i wraca winowajczyni mowę.

W baśniach przybywają na pomoc skazanej osoby, które ona wybawia od czarów. W tym samym czasie mija też okres obowiązującego ją milczenia. Winny zamiany dzieci zostaje ukarany. Dzieci zabite, w cudowny sposób wracają do życia ⁹¹.

W tekście z Lipnicy na Orawie, ciekawską chrześnicę Matka Boża nakłania do wyznania winy, a gdy ta wszystkiemu zaprzecza, karze ją czyniąc dziewczynę niemową. Poślubia ją „bogaty pon”. Rodzi mu ona dwoje dzieci, które chrzestna zabiera. W tekście z Kacwina na Spiszu ⁹² Matka Boża zsyła na położnicę — niemowę sen, w czasie którego przybywa anioł i zabiera niemowlę. Historia powtarza się przez trzy kolejne porody. W krytycznym momencie, gdy posądzoną o dzieciobójstwo matkę tłum prowadzi nad potok, aby ją utopić, pojawia się Matka Boża i oddaje winnej dzieci.

Podobnie wątek ten wygląda w baśniach europejskich, np. u braci Grimm ⁹³. Tutaj, stojącą już na stosie skazaną, Matka Boża ponownie wzywa do przyznania się, a gdy ta przerażona czyni odpowiednie wyznanie, Maryja zsyła deszcz, który zalewa stos. Baśń kończy się morałem: „Kto wyzna grzech ze skrucą, ma go odpuszczony”. Świeckie analogie tego motywu występują na obszarze całej Polski. Zanołował je, między innymi, O. Kolberg ⁹⁴.

Wątek ten, jak zostało już powiedziane, obecny jest także w wielu baśniach europejskich. Zamieszcza go między innymi J. Ch. Ander-

⁹¹ J. Krzyżanowski, *Polska bajka*, t. 2.

⁹² Inf. kobieta, lat 64, Kacwin na Spiszu, bad. ter. 1973.

⁹³ *Baśnie domowe*, s. 26–30.

⁹⁴ O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 34: *Chełmskie*, cz. 2 s. 91–93.

sen. Jest to baśń pt. *Dzikie łabędzie* ⁹⁵. Tutaj siostra swoim milczeniem trwającym siedem lat, tkaniem i szyciem koszul dla braci wybawia ich od czarów, które zamieniły chłopców w łabędzie. Wątek ów powtarza się też kilka razy w zbiorze baśni braci Grimm. Jest to, między innymi, *Bajka o dwunastu braciach zamienionych w kruki*, wybawionych przez milczącą siedem lat siostrę, czy też baśń pt. *O sześciu łabędiach*, gdzie siostra wybawia braci milcząc i nie uśmiechając się przez sześć lat ⁹⁶. W tym czasie robi dla nich sześć koszul z astrów.

Wiano od Matki Bożej

Baśń o dwóch dziewczętach, córce i pasierbicy, które idą na służbę i dostają za nią wynagrodzenie według swoich zasług występuje, podobnie jak omówiony wyżej wątek, w całym środkowoeuropejskim folklorze słownym. W tekście tym można wyodrębnić trzy główne elementy: 1. Pójście na służbę; 2. Praca na służbie; 3. Wynagrodzenie za pracę.

Ad. 1. Pójście na służbę.

Pasierbica idzie na służbę zmuszona okolicznościami, córka zaś dobrowolnie, znęcona bogactwem zarobionym przez pasierbicę. Pasierbicę z domu wypędza macocha. Niekiedy też, na polecenie macochy, ojciec prowadzi córkę do lasu i tam ją zostawia. Dzieje się to najczęściej w zimie. Inny wariant mówi o tym, że dziewczyna wpada do studni lub skacze do niej, chcąc wydobyć zgubioną rzecz, gdyż boi się gniewu macochy. Córka macochy do studni skacze celowo, aby znaleźć się tam, gdzie pasierbica. Na dnie studni widnieją drzwi, przez które dziewczyna wchodzi do innego świata będącego kopią tego, z którego przybyła. Tutaj wędruje przez pewien czas, a podczas drogi zostaje poddana różnym próbom: o przysługę proszą ją przedmioty, rośliny, zwierzęta. Pasierbica prace te wykonuje chętnie, córka macochy ich nie wykonuje.

Chlebobawcą dziewcząt jest zawsze kobieta obdarzona niezwykłą mocą. Dziewczęta trafiają do niej przypadkowo, lub przyszła gospodyni spotyka je w czasie wędrówki i proponuje im służbę.

Ad. 2. Praca na służbie.

Praca, jaką wykonuje dziewczyna u swej chlebobawczyni jest lekka. Ogranicza się najczęściej do sprzątania i gotowania, czasem też

w jej zakres wchodzi opieka nad zwierzętami domowymi. Dziewczyna pracuje przez cały dzień sama; jej gospodyni przychodzi do domu tylko na noc. Pasierbica pracuje uczciwie, córka macochy nic nie robi.

Ad. 3. Wynagrodzenie za pracę.

Po pewnym czasie gospodyni zwalnia dziewczynę ze służby i daje jej zapłatę. Jest to najczęściej skrzynia z posagiem. Niekiedy też gospodyni pyta domowych zwierząt jaka ma być zapłata dla służącej lub tą zapłatą stają się właśnie owe zwierzęta. W wariantach, w którym podczas drogi na służbę dziewczyna zostaje poddana próbom, droga powrotna obfituje w liczne uciążliwości i niebezpieczeństwa, w których pasierbicy pomagają ci, którym ona pomogła, zaś córce macochy odmawiają pomocy. Po przybyciu do domu okazuje się, że pasierbica dostała jako wynagrodzenie za służbę bogactwo. Córka macochy, która zachęcona tym idzie w jej ślady, wraca z wynagrodzeniem w postaci węzów, gadów, błota itp. W jednym z wariantów zapłatę za służbę stanowi pogłaskanie służącej przez gospodynię po plecach. Pasierbica zostaje natychmiast obsypana złotem i ubrana w bogaty strój, córkę macochy pokrywa brud, łachmany i wrzody ⁹⁷.

Większość podanych tu wariantów poszczególnych elementów baśni o pasierbicy i córce macochy występuje na polskim Podkarpaciu w opowieściach o dziewczynie służącej u Matki Bożej.

Np. tekst z Brennej ⁹⁸ opowiada o tym, jak sierota wskoczyła do studni, do której wpadło jej wiadro. Nielitościwa macocha kazała je sierocie wydobyć. Po otwarciu drzwi w cembrowinie studni dziewczyna weszła do sadu, gdzie spotkała piękną panią (Matkę Bożą) i poszła do niej na służbę. Tutaj miała tylko obrywać w sadzie jabłka i prząść. Odchodząc ze służby została odprowadzona do wspomnianych drzwi i pogłaskana po plecach. Wszystko co na sobie miała zamieniło się w złoto. Córka macochy swoim lenistwem spowodowała, że gałęzie w sadzie połamały się pod ciężarem nie zerwanych jabłek, len przeznaczony do przedzenia zgnił. Gdy na pożegnanie gospodyni ją pogłaskała, dziewczyna zbrzydła i pokryła się błotem.

W opowieści z Czarnego Dunajca ⁹⁹, ojciec wypędza w wigilijny wieczór córkę, by w lesie zamarzła. Zabiera ją stąd Matka Boża. Pasierbica sama biegnie do lasu, by dostać się na służbę do Maryi. Dziewczęta zostają wynagrodzone według swoich zasług. W tekście z

⁹⁷ J. Krzyżanowski, *Polska bajka*, t. 2.

⁹⁸ Inf. kobieta, lat 59, Brenna na Śląsku Cieszyńskim, bad. ter. 1972.

⁹⁹ Inf. mężczyzna, lat 64, Czarny Dunajec na Podhalu, bad. ter. 1979.

⁹⁵ J. Ch. Andersen, *Baśnie*, Warszawa 1955 s. 69–80.

⁹⁶ *Baśnie domowe*, s. 233–238.

okolic Żmigrodu Starego¹⁰⁰, w czasie wędrówki na służbę odbywanej przez dno studni, pomocy domagają się: ptaszek ścigany przez jastrzębie, pies ze zranioną łapą i obciążona owocami jabłoni. Praca do wykonania, to prowadzenie gospodarstwa Matce Bożej.

Wątek ten posiada również liczne „świeckie analogie” na obszarze całej Polski. Szczególnie bogatą akcją wyróżnia się tu baśń z Puław, zanotowana przez O. Kolberga¹⁰¹, wzbogacona dodatkowo o wierszowane teksty wygłaszane przez bohaterów. Szereg wariantów omawianego wątku występuje też w Wielkopolsce¹⁰², gdzie chlebobawczynią jest „baba o wielkich zębach”.

Historia o córce macochy i pasierbicy powtarza się też w wielu baśniach europejskich, między innymi w tekstach z Ukrainy¹⁰³, Słowacji¹⁰⁴ (tu występuje często w połączeniu z motywem „zakazanej komnaty”), jest też obecna w zbiorze braci Grimm¹⁰⁵.

Jak widać z powyższych przykładów, maryjny wariant obu tekstów – „B-1” – „Matka Boża chrestną matką” i „B-2” – „Wiano od Matki Bożej” w niczym nie narusza konstrukcji samego wątku baśni. Jedynie miejsce świeckiego bohatera zajmuje Matka Boża. Złagodzone są również niektóre realia, jak np. wypędzenie lub odebranie mowy winnej zamiast uśmiercenia jej, umieszczenie w zakazanej izbie zamiast śladów zbrodni – tajemnicy o charakterze religijnym. Matka Boża nie potrzebuje też uciekać się do czarodziejskich środków, jak np. złote jabłko czy jajko, wskazujących winowajców. Nie musi też zasięgać rady zwierząt w kwestii wynagrodzenia służącej. Jako mieszkanka nieba dysponuje wszechwiedzą o ludzkich czynach. Także sens moralny obu opowieści pozostaje ten sam: dobroć i uczciwość są wynagradzane, niedbalstwo, nieposłuszeństwo – karane.

Przedstawione tu dwie opowieści o Matce Bożej mają, jak już zostało powiedziane, pewne analogie w tekstach folklorystycznych, gdzie bohater nie jest istotą boską. Wykorzystanie tych całkowicie świeckich wątków, jako tematów maryjnych, miało prawdopodobnie na celu nadanie większej siły przekonywania zawartym w nich naukom i wskazówkom moralnym. Tak więc miejsce wróżki, dobrej czarodziej-

¹⁰⁰ Inf. kobieta, lat 73, Żmigród Stary koło Jasła, bad. ter. 1987.

¹⁰¹ O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 17: *Lubelskie*, cz. 2, Wrocław-Poznań 1964 s. 185–186.

¹⁰² J. Porazińska, dz. cyt., s. 5–17.

¹⁰³ *Zaklęte barwy stepu*. Wyboru dokonał, przełożył, przedmową i komentarzem opatrzył A. Barszczewski, Warszawa 1987 s. 75–77.

¹⁰⁴ P. Dobsinsky, dz. cyt., s. 162–170.

¹⁰⁵ *Baśnie domowe*, s. 135–138.

ki, siostry poświęcającej się dla braci itp., zajęła Matka Boża. To ona poddaje próbie-karze swoją chrześnicę, wystawia na próbę pasierbicę i córkę macochy.

Pozostałe teksty zaliczone do grupy „B” mają czasem wręcz cechy religijnej przypowieści i tylko nieliczne z nich posiadają analogie wśród wątków świeckich. Matka Boża występuje tu jako opiekunka ludzi, interweniuje w ich poczynania, oręduje za swoimi czcicielami, nagradza ich i karze.

Czarny baranek

Historia o chłopcu, który służył u Matki Bożej i pał Jej owce występuje na terenie całej Polski, a także w Europie Środkowej i Południowej. Na tekst ten składają się trzy główne elementy: 1. Chłopiec pasie stado należące do osoby z nieba; 2. Praca pasterza i zapłata za nią; 3. Kara za niewłaściwe wykorzystanie zapłaty.

Ad. 1. Chłopiec pasie stado należące do osoby z nieba. W wersji maryjnej tego wątku osobą tą jest Matka Boża. W innych wariantach, mających także religijny charakter, są to między innymi św. Mikołaj (u Łemków)¹⁰⁶, a poza Polską św. Piotr (Ukraina)¹⁰⁷, Pan Jezus czy też sam Pan Bóg.

W części tekstów spoza polskiego Podkarpacia pójście na służbę do Matki Bożej poprzedza epizod służby u diabła. Wypędzonej sierocie można pan proponuje pracę u siebie. Jest to szatan, a chłopak musi służyć w piekle. Tutaj spotyka swoją matkę, która każe mu uciekać. Matka niekiedy zmieniona jest w kobylę. Na jej polecenie chłopak w kotle z kaszą zanurza kozuch, który zabiera ze sobą. Ziařenka kaszy to dusze potępione. Poza piekłem zamieniają się w owce. To właśnie stado pasie teraz służący Matki Bożej. Taką formę ma opowieść o czarnym baranku między innymi w okolicach Krakowa¹⁰⁸.

Ad. 2. Praca pasterza i zapłata za nią.

Chłopiec przez trzy, siedem lub dziewięć lat pasie należące do osoby z nieba stado złożone z białych owiec i jednego czarnego baranka. W czasie tej pracy obowiązują go specjalne reguły zachowania. Tak np. w tekście z Łapsz na Spiszu¹⁰⁹ nie wolno pasterzowi

¹⁰⁶ Inf. mężczyzna, lat 82, Olchowiec koło Gorlic, bad. ter. 1982.

¹⁰⁷ A. N. Afanasjew, *Russkije narodnyje skazki*, t. 2, Moskwa 1950 s. 68.

¹⁰⁸ O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 8: *Krakowskie*, cz. 4 s. 127.

¹⁰⁹ Inf. kobieta, lat 65, Łapsze Wyżne na Spiszu, bad. ter. 1972.

gwizdać, a w tekście z Zembrzyc koło Suchej Beskidzkiej ¹¹⁰ przeklinać. Za każdy taki czynek służba chłopca przedłuża się o rok.

Po upływie określonego czasu, właściciel stada zabiera białe owce. Są to dusze, dla których skończył się czas pokuty. Pasterz, jako zapłatę, otrzymuje czarnego baranka, który uderzony wytrząsa z runa złoto.

Ad. 3. Kara za niewłaściwe wykorzystanie zapłaty.

Chłopiec początkowo bije zwierzę tylko wtedy, gdy potrzebuje pieniędzy na podstawowe, niezbędne do życia artykuły. Z biegiem czasu jego wymagania rosną. Z chciwości katuje zwierzę, a uzyskane bogactwo przeznacza na hulaszcze życie. W końcu baranek staje się biały i przestaje dostarczać pieniędzy. Zjawia się Matka Boża. W tekście z Jeleśni ¹¹¹ przychodzi do domu chłopca. „Przysła ta pani na niego zajrzeć. A tu co nie widzi: pijaków pełno, muzyka gro, a ten jej parobek pijaniuteńki. Ehej, weźcie se pani tom skóre (baranek), już mi na nic. Posła ta pani ku stajnie a tam leży ten baran: obabrany gnojem, obity, nozki połamane. Tak wziena go i mówi temu parobkowi. Jużeś tom duse wybawił, już ona moja. A s tobom będzie źle, boś nie miał zlitowania”. Zakończenie każdej wersji tekstu mówi o tym, że chciwego i okrutnego chłopca spotkała kara: bieda na ziemi i pokuta po śmierci. Wykład moralny tej opowieści jest jednoznaczny: człowiek, który doznał pomocy zapomina o tym, sam ogarnięty chciwością postępuje źle, za co spotyka go zasłużona kara.

Dziecko zaprzędane diabłu

Na tekst ten składają się dwa główne elementy: 1. Zaprzędanie człowieka złemu duchowi przez innego człowieka; 2. Uratowanie zaprzędanego.

Ad. 1. Zaprzędanie człowieka złemu duchowi przez innego człowieka.

Wątek ten występuje na obszarze całej Polski i Europy. Jest równie powszechny, jak historia o zaprzędaniu własnej duszy złym mocom. Człowiek w dramatycznej sytuacji zaprzęda złemu duchowi najbliższą osobę. Najczęściej jest to dziecko, rzadziej żona. Czyni to całkiem świadomie lub na skutek podstępów („daj mi to co masz w domu, a o tym nie wiesz”), jak to ma miejsce w wypadku zaprzę-

dania dziecka. Zły duch to w większości wypadków diabeł, ale także niekiedy inny demon. Np. w baśni ukraińskiej jest to dziwożona ¹¹², w baśni fińskiej wodnik ¹¹³, w tekście z Radomia ¹¹⁴ i z terenów Słowacji zaklęta pani ¹¹⁵, w baśniach ze zbioru braci Grimm diabeł, czarny człowiek, karzeł ¹¹⁶. Osobą zaprzędaną jest w wypadku dziecka najczęściej ojciec, rzadziej matka (Grimm). Żonę zaprzęda mąż. Wątek mówiący o zaprzędaniu dziecka przez ojca najpowszechniej występuje w różnych wariantach baśni o zbój Madeju. Baśni ta znana jest w całej Europie, w tym także w Polsce ¹¹⁷.

Ad. 2. Uratowanie zaprzędanego.

Człowiek zaprzędany złemu duchowi zostaje uratowany dzięki pomocy niebios. Dzieje się to albo za bezpośrednią interwencją osoby boskiej lub świętego, albo przy pomocy modlitwy i dewocjonaliów.

W wersji maryjnej pomocy udziela sama Matka Boża. Przybiera ona postać osoby zaprzędanej lub – w wypadku dziecka – jego matki, która niesie je na spotkanie ze złym duchem. Osoba ta, udając się na wyznaczone miejsce, gdzie ma się ostatecznie dokonać „transakcja” wstępuje do kapliczki lub kościoła. Tutaj modli się do Matki Bożej i zasypia. Wtedy to właśnie Maryja przybiera jej postać. Zły duch na widok Bożej Rodzicielki w popłochu ucieka i wyrzeka się swojej ofiary.

W baśniach z rąk złych mocy uwalnia się sam zaprzędany, w wypadku dziecka po dojściu do wieku dorosłego. Tak jest np. we wspomnianej już baśni o zbój Madeju, gdzie chłopiec zaprzędany przez ojca diabłu zostaje klerykiem i sam udaje się do piekła po cyrograf. Innym, najrzadziej występującym sposobem uratowania zaprzędanego, jest odgadnięcie zagadki postawionej przez złego ducha osobie, która zaprzędała mu bliską osobę. Przykładem może tu być baśń ze zbioru braci Grimm pt. *Titelitur* ¹¹⁸. Tutaj swoje dziecko zaprzęda matka. Czyni to na żądanie złego karla w zamian za pomoc jakiej udzielił jej w trudnej sytuacji (przędzenie słomy). Dziecko może uratować odgadując imię karla.

Do ciekawszych tekstów o człowieku zaprzędanym diabłu a uratowanym przez Matkę Bożą należy na polskim Podkarpaciu opowiada-

¹¹² A. N. Afanasjew, *dz. cyt.*, s. 57.

¹¹³ *Ptaki czarownicy*, s. 262–272.

¹¹⁴ O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 21: *Radomskie*, cz. 2 s. 177–180.

¹¹⁵ P. Dobsiński, *dz. cyt.*, s. 240–246.

¹¹⁶ *Baśnie domowe* s. 161–166; 263–266; 423–428.

¹¹⁷ J. Krzyżanowski, *Polska bajka*, t. 2 i 3.

¹¹⁸ *Baśnie domowe*, s. 263–266.

¹¹⁰ Inf. kobieta, Zembrzyce koło Suchej Besk., bad. ter. 1986.

¹¹¹ Inf. mężczyzna, lat 71, Jeleśnia (Żywieckie), bad. ter. 1975.

nie z Zubrzycy na Orawie ¹¹⁹. Tutaj zły duch ucieka przed Matką Bożą, która przybrała postać matki dziecka i czuwa przy kołysce.

Historia o dziecku zaprzędanym diabłu i uratowanym przez Maryję trafiła też do pieśni odpustowych. Występuje najczęściej jako *Pieśń o marnotrawnym bednarzu*. Bohaterem jest tu bednarz, którego przy pracy w lesie spotyka diabeł i ofiaruje pomoc w zamian za coś „co masz w domu, nie wiesz o tym” ¹²⁰. Żonie bednarza, która ma w umówionym terminie odnieść dziecko do lasu, pomaga Matka Boża, przybierając postać kobiety.

*Diabeł jak z daleka widział przenajświętszą Królową,
Przeokrutnym głosem krzyczał: Z jaką to idziesz żoną?*

Pieśń kończy nawoływanie do odprawiania nabożeństwa różańcowego; żona bednarza była czcicielką Matki Bożej Różańcowej.

Wątek ten ma także swoje analogie w legendach apokryficznych. We wspomnianej już wielokrotnie *Złotej legendzie* występuje dwukrotnie. Jeden tekst mówi o żonie zaprzędanej diabłu przez rycerza w zamian za bogactwo, w drugim opowiadaniu Matka Boża przybiera postać swojego czciela, aby mu pomóc w turniejowym zmaganiu ¹²¹. Gdy ten trwa na modlitwie w kościele, Matka Boża sprawia, że pojawia się równocześnie na turnieju i odnosi wspaniałe zwycięstwo. Wdzięczny rycerz wstępuje w efekcie do zakonu rycerskiego.

Matka Boża napomina złą macochę

Tekst ten składa się z trzech głównych elementów: 1. Macocha krzywdzi sieroty; 2. Los sierot ulega poprawie dzięki interwencji osoby z nieba; 3. Macocha zostaje ukarana.

Ad. 1. Macocha krzywdzi sieroty.

Wątek sierot krzywdzonych przez macochę występuje bardzo powszechnie w baśniach na obszarze całej Europy, w tym i Polski. Jest on często momentem zawiązania akcji, jak chociażby w omówionej już opowieści o sierocie i pasierbicy (*Wiano od Matki Bożej*). Motyw ten nie był też obcy tekstom religijnym, jak kazania itp. Zarówno w religijnej, jak i świeckiej odmianie tekst z reguły zaczyna się opisem

¹¹⁹ Inf. kobieta, lat 61, Zubrzyca Górna na Orawie, bad. ter. 1984.

¹²⁰ *Karnawał dziadowski. Pieśni wędrownych śpiewaków XIX-XX w.*. Wybór i opracowanie S. Nyrkowskiego. Wstępem poprzedził J. Krzyżanowski, Warszawa 1973 s. 296-299.

¹²¹ Jakub de Voragine, *Złota legenda*. Wyboru dokonał, wstępem i przypisami opatrzył M. Plezia, Warszawa 1956 s. 427-428 i 486-488.

niedoli sieroty (czy sierót). Są one głodne, bite, zmuszane do pracy ponad siły, szyskanowane niemożliwymi do zrealizowania poleceniami itp. Wątek ten jest tak powszechny w baśniach, że nie sposób wymienić tu wszystkie typy tekstów w jakich występuje. Warto jedynie wspomnieć, że najczęściej przybiera formę epizodu funkcjonującego w *Kopciuszku*: macocha poleca sierocie wykonać niemożliwą do zrealizowania pracę, jak wybranie maku z popiołu. W szeregu baśni posyła sierotę w zimie do lasu po jagody, kwiaty itp. W wersji maryjnej sierota skarży się na swoją niedolę. W tekście z Krościenka skarga ta brzmi następująco ¹²²:

*Swoim dzieciom macocha jajeśnice smaży,
A mnie sierotecce kwacysko uprząży.
Swoim dzieciom macocha kirpecki kupuje,
A mnie sierotecce onucki załuje.*

Analogiczne teksty występują na obszarze całej Polski.

Ad. 2. Krzywdzonym przez macochę dzieciom z pomocą przychodzi wysłannik z nieba. W wersji maryjnej jest to sama Matka Boża, która surowo napomina macochę i zezwala zmarłej matce na wizyty na ziemi, pomoc dzieciom, a także na napomnienie macochy. Powszechny jest też wariant, kiedy to nad losem krzywdzonej sieroty lituje się Pan Jezus i zabiera dziecko do nieba, do siebie ¹²³. W wersji maryjnej macocha zmienia się, zaczyna dbać o sieroty tak, jak o swoje dzieci. Niekiedy uwieńczeniem poprawy jest, jak w tekście z Jurgowa, fakt, że jedno z dzieci zostaje księdzem ¹²⁴.

Ad. 3. Macocha zostaje ukarana.

W każdym tekście, w którym występuje motyw sieroty krzywdzonej przez macochę pojawia się także wątek kary, jaka ją za to spotyka. W maryjnym wariantcie jest to jedynie napomnienie, które niekiedy przybiera ostre formy. Np. w tekście z Zawoi macocha zostaje uderzona w twarz przez zmarłą matkę sierot ¹²⁵, w tekście z Zubrzycy na Orawie ¹²⁶, w finałowym momencie zjawia się „*Piękna Pani cała bieleńska, z lelijom w rączkach*” i karci kobietę.

Historia o złej macosze i sierotach jest także obecna w tekstach pieśni odpustowych. Całą ich gamę przytacza między innymi O. Kol-

¹²² Inf. kobieta, lat 82, Szczawnica, bad. ter. 1986.

¹²³ O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 22: *Łęczyckie*, Wrocław-Poznań 1964, s. 166-168; t. 21: *Radomskie*, cz. 2 s. 87-89.

¹²⁴ Inf. mężczyzna, lat 61, Jurgów na Spiszu, bad. ter. 1982.

¹²⁵ Inf. kobieta, lat 63, Zawoja koło Suchej Besk., bad. ter. 1972.

¹²⁶ Inf. kobieta, lat 74, Zubrzyca Dolna na Orawie, bad. ter. 1980.

berg. Pojawia się też ów tekst w druczkach odpustowych pt. *Pieśń o sierotach narzekających* ¹²⁷. Tutaj Matka Boża:

*Ku łożu sie zbliżyła,
Palcami groziła.
Spokoju mieć nie bedzies,
Jak się dziatek nie ujmies.*

W efekcie kobieta poprawia się i zostaje wzorową matką.

Jak św. Jerzy dostał się na księżyc

Dostanie się na księżyc w tekstach folklorystycznych może mieć dwie przyczyny: jest 1) nagrodą, 2) karą. W tekście o św. Jerzym na księżycu jest to nagroda. Sam pomysł umieszczenia człowieka na księżycu i wytłumaczenia w ten sposób widocznych na nim plam jest dawny i występuje w całej Europie, a także w Azji. W nagrodę dostali się tu, między innymi, Paparym, z rosyjskiego podania, — dziecko kobiety, która rzuciła je do gorącego pieca, aby zamiast niego umieścić w kołysce małego Jezusa, gdy ściagał go Herod; miłosierny biedak z podania słoweńskiego, który zapragnął wiecznej młodości ¹²⁸. O wiele więcej postaci przebywa na księżycu za karę. Są to, między innymi: Lucyfer (Węgry), Adam i Ewa (Szwecja), Kain i Abel (ogólnoeuropejskie), Judasz i szereg osób, które znalazły się tu ukarane za pracę w święto. Niekiedy na księżyc w nagrodę zostaje także przeniesione zwierzę, jak np. zając, który w mongolskiej i cejlońskiej legendzie sam oddał się na pokarm dla głodnego: w wersji mongolskiej, władca nieba przemienił się w zająca, by nakarmić wędrowca, w wersji cejlońskiej, zając oddał się na posiłek pustelnikowi ¹²⁹. Opowieść o św. Jerzym, którego Matka Boża umieściła na księżycu występuje na obszarze polskiego Podkarpacia, od Beskidu Sądeckiego na wschód. Ma ona analogie w legendach z innych części Polski. Przykładem może tu być tekst z krakowskiego podany przez O. Kolberga ¹³⁰. W nagrodę za obronienie dziewicy przed smokiem, Matka Boża oświadcza św. Jerzemu: „... za to mój rycerzu, po niebie na gwieździstym wozie jeździć będziesz — i mój miesięczek ci odstępuję na mieszkanie”. Znalazienie się na księżycu za sprawą Matki Bożej po-

¹²⁷ *Pieśń o sierotach narzekających. Matka w grobie*, Wadowice 1885, druk F. Foltyna.

¹²⁸ Pajek Jozev, *Czrtice iz duszevnega žitka sztajerskich Slovencev*, Ljubljana 1881 s. 98–102.

¹²⁹ O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 7: *Krakowskie*, cz. 3 s. 195.

¹³⁰ *Tamże*, s. 29–30.

jawia się też w legendzie o mistrzu Twardowskim. On to, niesiony do piekła przez diabła, któremu zaprzedał duszę, zaczął śpiewać godzinki o Najświętszej Pannie. Na skutek tych modłów zamiast w piekle znalazł się na księżycu, gdzie będzie przebywał, aż do dnia sądu ostatecznego ¹³¹.

Łza Matki Bożej przeważa szalę wagi

Wątek ten ma swe źródło w apokryficznej wizji sądu nad ludzką duszą po śmierci. Na wadze waży ją archanioł Michał. W przedstawianiu go z wagą, jako symbolem bożego sprawiedliwego sądu, można dopatrywać się analogii w kulturze antycznej, gdzie bogini sprawiedliwości Temida zawsze dzierżyła w dłoni wagę. W czasie boskiego sądu nad ludzką duszą na szalach wagi z jednej strony kładzione są dobre, z drugiej złe uczynki sądownego. Na rzecz grzesznika przeważać szalę może np. grosz jałmużny danej biedakowi.

W apokryficznych historiach średniowiecznych, w czasie sądu bożego nad ważeniem ludzkich uczynków, często czuwa święty patron zmarłego lub święty, do którego ten miał szczególne nabożeństwo, oraz Matka Boża broniąca przed piekłem swych czcicieli. W *Złotej legendzie* jest, między innymi, scena takiego sądu nad duszą, gdzie Maryja na szalę wagi podczas ważenia uczynków grzesznika darzącego Ją nabożeństwem kładzie rękę, i tak rozstrzyga o jego losie ¹³².

Jednym z ciekawszych tekstów z polskiego Podkarpacia jest opowieść ze Spisza o sądzie bożym nad duszą zbójnika Gałajdy ¹³³. Zbójnik widząc, że ważenie wypada na jego niekorzyść, modli się do Matki Bożej. Ta przybywa i pyta zbójnika co dobrego zrobił za życia, ale on nic takiego nie może sobie przypomnieć. Wreszcie wspomina, że modlił się codziennie. Maryja płacze nad jego grzechami i łza pada na wagę. „*Posło hore. Ucisły sie diabły, coż sie to robi? Hej, toś ty taki. Posły prec. Gałajde wzieni do cyśca i bezie hań do końca świata.*”

Matka Boża ratuje dusze w czyśćcu

Do tekstów o Maryi Orędownicze należy też historia o wyprowadzaniu dusz z czyśćca. To bardzo rozpowszechniony wątek, którego

¹³¹ J. Kuchta, *Motywy Matki Boskiej — Ucieczki grzesznych w podaniach ludowych o czarnoksiężniku Twardowskim*, „Lud” t. 31: 1932 s. 100–190.

¹³² Jakub de Voragine, dz. cyt., s. 429.

¹³³ Inf. mężczyzna, lat 78, Kacwin na Spiszu, bad. ter. 1973.

wariantem jest historia wybawiania z czyśćca lub piekła matki św. Piotra¹³⁴. Za tą złą kobietą wstawia się syn, św. Piotr, a ta wyciąga na pasku, nitce itp. odpycha i strąca inne dusze, które przy okazji chcą się wydostać z kaźni. Za karę wpada ponownie w otchłań. W wątku maryjnym dusze wynoszone są przez samą Matkę Boga. Jest to niejako przywilej nadany Matce przez Syna, że może ratować cierpiących karę grzeszników.

Ostatnie trzy teksty zaliczone do grupy „B”, a mianowicie B-9, B-10 i B-11 mają charakter legend tłumaczących powstanie pewnych zjawisk w przyrodzie, w tym przypadku kłosów zboża i grochu. Będzie o tym mowa niżej.

W przedstawionych tu tekstach grupy „B” Matka Boża: 1) Poucza ludzi jak mają postępować, karze ich za złe uczynki; 2) Opiekuje się nimi za ich życia na ziemi; 3) Opiekuje się nimi po śmierci, zapewniając im zbawienie. Takie przedstawienie kontaktów Matki Bożej z mieszkańcami ziemi koresponduje z obecnym w Kościele wyobrażeniem Maryi jako Matki wszystkich ludzi (poucza i karze, a więc wychowuje), Orędowniczki i Wspomożycielki (wspomaga w trudnych momentach życia sama lub za przyczyną Syna), wreszcie Ucieczki Grzeszników (ratuje przed wiecznym potępieniem).

Osobnego omówienia wymaga wspomniana wyżej grupa opowieści tłumaczących pewne zjawiska zachodzące w przyrodzie, wywołane według legendy bezpośrednio lub pośrednio przez Matkę Bożą. Będą tu należeć teksty zarówno z grupy „A”, jak i z grupy „B”. Kontakt tworców przyrody z Maryją powoduje, że otrzymują one pewne nowe cechy i właściwości. Są więc:

1) Pamiątką zetknięcia się z Matką Boga; np. plamy na płatkach storczyka i liściach ostu, nacieki na ścianach jaskiń powstały wtedy, kiedy padły na nie krople Jej pokarmu, gdy piersią karmiła Jezusa; kwiaty goździka stały się czerwone, gdy padła na nie krew ze zranionej stopy Najświętszej Pani; i

2) Nagrodą za życzliwe odnoszenie się do Maryi; np. tojad zawdzięcza piękny kolor swoich kwiatów temu, że użyczył ich na pantofelki dla Maryi; paproć ma słodkie korzenie, bo nakarmiła Jezusa i Jego Matkę w chwili głodu; zabijanie pająka jest grzechem w nagrodę za to, że uchronił Św. Rodzinę przed pościgiem Heroda; ciało żaby nie rozkłada się w nagrodę za jej współczucie okazane Maryi oplakującej śmierć Syna; w leszczynę nie uderza piorun, bo to ona właśnie udzieliła schronienia Św. Rodzinie, gdy ta uciekała przed Herodem;

¹³⁴ J. Krzyżanowski, *Polska bajka*, t. 1.

3) Karą za krzywdę wyrządzoną Matce Bożej; np. wąż stracił nogi bo przestraszył Bożą Rodzicielkę; pajak otrzymał jad, bo chciał Ją prześcignąć w tkaniu, lub rozdarł Jej jedyną sukienkę jaką miała; osika trzęsie się, bo ze strachu odmówiła schronienia Św. Rodzinie w czasie ucieczki do Egiptu;

4) Wynikiem działania Maryi na rzecz ludzi; np. kłosy swoją obecną wielkość zawdzięczają temu, że Maryja uratowała je przed zupełnym zniszczeniem przez Boga karzącego ludzi za brak szacunku dla chleba; groch powstał z łez Maryi, gdy ta ratowała ludzkość przed zesłanym przez Boga głodem; len jest rośliną, której uprawy i obróbki Matka Boża nauczyła dobrą dziewczynę.

Należy tu także wspomnieć, że Matka Boża jako bohaterka legend (także w cyklu roku obrzędowego) jest w ogóle związana ściśle ze światem przyrody. Związki te i ich symbolika to osobny, obszerny temat, nie mieszczący się z braku miejsca w niniejszym opracowaniu.

Poza zaprezentowaną wyżej zawartością treściową wątków poświęconych Matce Bożej w folklorze słownym Polskiego Podkarpacia (i nie tylko) na uwagę zasługują pewne specyficzne cechy tych tekstów. I tak, wątki zaliczane do grupy „A” zespołu I mają, podobnie jak ich pierwowzór, charakter apokryfu i są niejako uzupełnieniem czy też rozwinięciem ewangelicznej historii.

Miejsce akcji tych opowieści to najczęściej „Ziemia Święta”, „Żydowskie państwo”, rzadziej „Jerozolima”. Niekiedy też pojawiają się tu miejscowości i miejsca z *Ewangelii*, zwłaszcza Nazaret, Betlejem, Betania. Do rzadkości należy umieszczanie akcji w określonym, lokalnym terenie. Przykładem może tu być lokalizowanie pożegnania Maryi z Jezusem przed Męką na drózkach Drogi Krzyżowej w Kalwarii Zebrzydowskiej i Paclawskiej. Z reguły jednak teren, gdzie dzieje się dana historia jest dla narratora *terra incognita*, znana tylko z nazwy zasłyszanej w kościele. Nie potrafi on określić jego położenia, odległości od wsi itp. W baśniach problem ten rozwiązywany jest najczęściej formułką: „Za górami, za lasami...”, „W pewnej krainie...”

Czas akcji wątków o charakterze apokryficznym to z reguły czas, „gdy Pan Jezus chodził po ziemi”, lub też „bardzo dawno”.

Nieco inaczej jest w przypadku wątków należących do grupy „B”, a więc opowieści o wizytach Matki Bożej na ziemi i Jej kontaktach z ludźmi.

Miejsce akcji jest tutaj najczęściej w ogóle nie określone. Rzecz więc dzieje się „w jednej wsi”, gdzieś „we świecie”, a zatem nie wiadomo dokładnie gdzie. Niekiedy dochodzą do głosu lokalne antagonizmy z sąsiadami. Tak np. na Orawie zła macocha, kobieta, która

zbeszcześciła chleb itp. mieszka „u Słowaków”, u Babiogórców – na Orawie, a w Sądeckim – u „Rusinów”. Do rzadkości należy lokalizowanie akcji w danej miejscowości i odnoszenie jej do konkretnej osoby.

Czas akcji, podobnie jak w pierwszej grupie, określany jest jako daleka przeszłość, ale już nie czasy ewangeliczne.

Główny bohater – Matka Boża – w całym folklorze słownym przedstawiana jest w dwojaki sposób: 1. Jako zwykła kobieta – głównie matka, przez swe macierzyństwo i codzienne troski bliska człowiekowi; 2. Jako Bogarodzica – Matka Boga, Królowa Nieba. Taki sposób traktowania postaci Matki Bożej ma swe źródło w średnio-wiecznym pojmowaniu Maryi. Właśnie w tym okresie, obok niebiańskiej postaci pełnej majestatu Matki Boga, zaczyna współistnieć Jej drugi obraz, bardzo ludzki, codzienny, ziemski. Tak więc w tekstach folklorystycznych z polskiego Podkarpacia Maryja, żyjąc na ziemi, mieszka w zwyczajnym domu, prowadzi domowe gospodarstwo, wychowuje dziecko. Pojawiając się na ziemi już jako Królowa nieba, przybiera niekiedy postać żebraczki, biednej kobiety z niemowlęciem na ręku. Codzienne życie Matki Bożej i całej Św. Rodziny ma cechy realiów znanych narratorowi. Tak więc, Maryja wędruje przez góry, „po grapach”, przez las, przechodzi przez rwący, kamienisty potok. Przed Herodem ucieka góorskimi ścieżkami, gdzie rani sobie nogi o głazy. Gdy idzie przez wieś, szczekają „psy na dziadówkę”, szczypią Ją pasące się nad potokiem gęsi, brnie w błocie wiejskiej drogi. Narażona jest też na wszystkie kaprysy górskiej pogody: jesienną słotę, zamieć i mróz w zimie, a także na letni upał. Tak np. w legendzie z Łapsz Wyżnych ¹³⁵ „*sło to to biedastwo w takom kurniawe, byś do stajnie nie zased. Przysło ku chałupie, az tu tych gospodarzów pies ik dopod.*” W opowieści ze Szczawy ¹³⁶ Matka Boża prosi skąpą kobietę: „*Dalibyście mi sie mlika napić*”, bo jest spragniona i zmęczona długą drogą w upale, ale gaździna odprawia żebraczkę: „*Idź se do potoka, idź, tam mas mliko lo takik jak ty*”.

Także codzienne życie Maryi na ziemi tkwi w lokalnych realiach. Mieszka w drewnianej chałupie, stajenka betlejemaska ma dach „z potarganych gontów”, a jest nią często szałas pasterski czy „letniak” – szopa używana w czasie sianokosów na polanach. Mały Jezus śpi w kołysce, jest noszony przez Matkę w „łoktusie”, „w chustce”. Pracując, Maryja przedzie i tka płótno, sadi i kopie kartofle. Św. Józef

z Jezusem „wyrabiają” jako cieśle i stolarze, a przy opisie ich pracy używana jest znana na danym terenie terminologia związana z tymi pracami.

Podobnie jest ze strojem Matki Bożej. Np. w legendzie zapisanej na Orawie ¹³⁷, przygotowując się do nagłej ucieczki przed siepacami Heroda, a było to w zimie, „*odziała sie chustką, bo ta kożucha bida nie miała, zawinena Pana Jezusa do płachty*”. U Babiogórców, uciekając rzuciła za siebie „zapaske”, na Spiszu „rañtusek”, a potem korałę, itp.

Podobnie jest ze wszystkimi dziedzinami życia. Chcąc podkreślić ubóstwo Św. Rodziny, narrator mówi np. o tym, że jedli oni „suchy moskal”, „bryjke owsianom”, a czasem nawet kupowali „u Żyda”, chleb „na niedziele”. Także życie religijne pełne jest realiów współczesnych narratorowi. Tak np. żegnają się oni przed jedzeniem, wieczorem wspólnie odmawiają pacierz, Matka Boża chodzi do kościoła itp.

Matka Boża czuje także po ludzku: dokucza Jej zimno, głód, strach, cierpi i cieszy się, jest smutna i szczęśliwa przeżywając i zachowując się jak śmiertelnik, tyle że pełen pobożności i wiary. Występuje tu jako zwyczajny człowiek podległy woli Bożej, z którą bezgranicznie się zgadza od momentu zwiastowania, aż do momentu uczestnictwa w śmierci Syna, gdy stoi pod krzyżem na Golgocie.

Nieco inną postać ma Maryja wtedy, gdy ukazuje się na ziemi jako Królowa nieba, Bogarodzica. Zjawia się tu w takiej postaci, w jakiej wierni oglądają Ją na wizerunkach w kościele. Otacza Ją blask, zdobią bogate szaty, korona, klejnoty, towarzyszą Jej aniołowie, itp. Często przy takim zjawieniu się czuć dookoła zapach kadzidła lub kwiatów, słyszeć muzykę „jak w kościele”. Przybywając na ziemię z nieba, obojętnie w jakiej postaci, Matka Boża przenika drzwi i mury, przechodzi przez wodę i ogień, pojawia się i znika nagle, niespodziewanie.

Te obie, jakże różne postacie Matki Bożej, w tekstach folklorystycznych przez cały czas współistnieją ze sobą, uzupełniają się nawzajem. Nierzadko w jednym tekście Maryja jest biedną kobietą i adorowaną przez aniołów Królową nieba. Ta przemiana z jednej postaci w drugą wspomaga Ją często w działaniu; pozwala np. przekonać się, czy ludzie są miłośni itp.

Należałoby zastanowić się jeszcze w jaki sposób Matka Boża trafiła do folkloru słownego jako bohaterka tak różnorodnej i dużej ilości wątków. Prześledzenie tych procesów to kolejny temat mogący

¹³⁵ Inf. kobieta, lat 78, Łapsze Wyżne na Spiszu, bad. ter. 1987.

¹³⁶ Inf. kobieta, lat 67, Szczawa, bad. ter. 1988.

¹³⁷ Inf. mężczyzna, lat 86, Jabłonka na Orawie, bad. ter. 1978.

stać się odrębnym opracowaniem. Tu, podsumowując, można jedynie zauważyć, że bez wątpienia szereg tych opowieści ma, choć częściowo, swoje źródło w tekstach *Ewangelii* i nauce Kościoła. Ewangeliczne przekazy posłużyły z kolei autorom apokryfów, którzy relacje ewangelistów wzbogacili o nowe, z reguły bardziej świeckie niż religijne epizody. Historie apokryficzne, tak popularne w Europie zwłaszcza w średniowieczu, znane były i w Polsce. Korzystał z nich przede wszystkim kler posiadający sztukę czytania, pisania i znajomość łaciny. Czerpano z tej literatury przykłady do kazań. Na przełomie XIV i XV stulecia pojawiły się pierwsze rodzime teksty apokryficzne, oczywiście oparte o dawniejsze, obce pierwowzory. Poza klerem, religijne opowieści zarówno łacińsko, jak i później polskojęzyczne знаły też środowiska dworskie, a lektura ich często wchodziła w skład edukacji młodego pokolenia. Z kościołów i dworów wątki te przedostały się do pozostałych warstw społecznych, podobnie jak miało to miejsce z innymi przejawami kultury. Tu uległy one wzbogaceniu i przekształceniu. W takiej formie trafiły u schyłku XVIII i w XIX w. do druczków odpustowych. Niektóre z tych „publikacji” przypominały też dawno zapomniane apokryficzne motywy, wyszperane przez wydawcę w edycjach apokryfów z poprzednich stuleci.

Z kolei można sądzić, że w wielu wątkach baśniowych postać Matki Bożej zajęła miejsce świeckiego bohatera, zwłaszcza tam, gdzie sam tekst zawiera swego rodzaju naukę moralną. Osobą Maryi posłużono się tutaj, aby uwiarygodnić przekazywane wartości, podnieść ich znaczenie, nadać im określoną rangę.

URSZULA JANICKA-KRZYWDA

Le personnage de la Sainte Vierge dans le folklore oral des Petites Carpates polonaises

(Résumé)

Les légendes et les récits de la Sainte Vierge qui paraissent dans le folklore oral polonais, surtout dans la région des Petites Carpates, constituent une matière riche et variée. On peut les diviser en deux cycles de base: I. Les textes dans lesquels la Sainte Vierge apparaît comme un personnage concret, physique; II. Les textes présentant ses images miraculeuses. L'article présenté concerne le cycle premier qui à son tour est divisé en deux groupes: A. Les textes racontant la vie terrestre de Marie; B. Les Textes racontant ses

visites et ses contacts avec les gens sur la terre, vistes qu'elle entreprend en tant que résidente du ciel.

L'apparition dans le folklore oral des textes sur la période de la vie terrestre de Marie relève en général du schéma suivant: l'enchaînement apocryphe — le texte confirmé par l'Eglise (un sermon, un chant religieux); le texte accompagnant diverses manifestations de la vie religieuse — non confirmé par l'Eglise (un chant, une parabole de pardons). Les textes par ailleurs racontant les visites de la Sainte Vierge sur la terre, possèdent de nombreuses analogies et, assez souvent, puisent aux sources de récits laïcs fabuleux, d'une assez grande portée. La plupart d'entre eux ont un caractère moralisateur à leur façon, démontrant des modèles de comportement à suivre. Le remplacement du personnage laïc par la personne de Marie a pour le but de relever leur degré de fiabilité et d'importance.

Dans le groupe A. comme dans le B. on peut trouver des textes qui expliquent certains phénomènes existant dans la nature par l'intervention directe ou indirecte de la Sainte Vierge. Les créatures diverses de la nature reçoivent au contact de Marie de nouvelles qualités et de nouveaux traits caractéristiques. Ils constituent une trace de ce contact et deviennent soit une récompense de leur bienveillance envers Marie, soit une punition pour le mal qui lui a été fait. Tel est le résultat des activités de Marie au profit des gens. La Sainte Vierge, comme héroïne des légendes, est en général intimement liée au monde de la nature: la flore, la faune, les pierres. Ces liaisons possèdent, souvent d'ailleurs, un caractère profondément symbolique.

Ce qui attire l'attention, c'est aussi la façon de présenter Marie dans les textes folkloriques. Elle est donc présentée comme une femme simple, vivant dans des conditions connues du narrateur, et en même temps, Reine du ciel et de la terre; elle est munie de toutes les qualités royales et extraordinaires. Cette vision de Marie, si typique des textes folkloriques, relève de l'enseignement de l'Eglise pris à la lettre: Mère de Dieu — Mère des hommes.

Traduit par Halina Konopkova